

SPOŁECZEŃSTWO *dla* WSZYSTKICH



NR 2 (62) SIERPIEŃ 2017

ISSN 1506-9877



TIKON
KONFERENCJA

DZIEŃ GODNOŚCI

ŻYWIŁO KOLORU

NOWE METODY PRACY TERAPEUTYCZNEJ



Ambasadorowie 30-lecia Erasmusa+ w Parlamencie Europejskim

Strasburg, 13 czerwca 2017



SPIS TREŚCI

Nr 2 (62)/2017

- 2 ŚWIATOWY DZIEŃ OSÓB
Z ZESPOŁEM DOWNA 
Katarzyna Świeczkowska, Michał Milka
- 4 FESTIWAL UMIEJĘTNOŚCI
Joanna Zduńska
- 6 ZAANGAŻOWANI
W PRZEŁAMYWANIE BARIER
SPOŁECZNYCH
Wiesława Staszczak
- 7 SPOTKANIE Z GODNOŚCIĄ
Jan-Victor Landowski
- 8 WYSZKOWSCY SELF-ADWOKACI
W DZIAŁANIU 
Marek Rostoniec
- 9 I KONFERENCJA TIKON
W WARSZAWIE
Anna M. Kwiatkowska
- 10 SPRZĘT DO TERAPII
INTEGRACJI SENSORYCZNEJ
Jadwiga Marzjan
- 11 ZAGADKOWE STRONY 
Piotr Sochalski
- 15 ŚLADAMI ZNANEGO MALARZA
JÓZEFA CHEŁMOŃSKIEGO 
Tomasz Czuchrowski
- 16 O METODACH PRACY
WSPOMAGANEJ OBECNOŚCIĄ PSA 
Sabina Złotorowicz
- 18 WYZWANIE ZWANE
EDUKACJĄ WŁĄCZAJĄCĄ 
Anna Andrzejewska
- 21 NASZE PASJE - FORMĄ TERAPII
Karolina Topolewska
- 22 SPŁYW KAJAKOWY
- WYZWANIE I PRZYJEMNOŚĆ
Joanna Jakucka
- 23 FILMOWA PRZYGODA
W „CHATCE” 
Joanna Żelechowska
- 24 ŻYWIÓŁ KOLORU
Zespół ŚDS „Chatka”

Na okładce:

Anna Kwiatkowska, specjalistka IT,
koordynatorka projektów międzynarodowych
w Biurze Zarządu Głównego PSONI,
Ambasadorka 30-lecia Erasmusa+
z Antonio Tajanem,
przewodniczącym Parlamentu Europejskiego
- po odebraniu nagrody.



Drodzy Czytelnicy,

letnie wydanie „Społeczeństwa dla Wszystkich” Nr 2/2017 - w nieco innej odsłonie graficznej - rozpoczynamy relacją z konferencji związanej ze Światowym Dniem Zespołu Downa, która odbyła się w marcu w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku. Poza sprawozdaniem z obrad poznają Państwo również wrażenia ze zwiedzania tego pięknego miasta autorstwa polskich delegatów na konferencję: Michała Milki i Katarzyny Świeczkowskiej z Koła PSONI w Gdańsku.

W numerze znajdziecie Państwo także relacje z obchodów Dnia Godności Osoby z Niepełnosprawnością Intelktualną. W 51. miastach w Polsce Koła terenowe poprzez szereg ciekawych wydarzeń włączyły społeczności w działania na rzecz osób z niepełnosprawnością intelektualną. Dzięki tym inicjatywom maj stał się miesiącem wyrównywania szans osób z niepełnosprawnościami.

Czerwiec w Warszawie rozpoczął się pierwszą i ważną konferencją: Technologie Informacyjno-Komunikacyjne dla Osób z Niepełnosprawnością intelektualną. Podczas konferencji przedstawiane były dokonania projektu SafeLabs „Bezpieczne pracownie komputerowe dla osób z niepełnosprawnością intelektualną”. Konferencja stała się wyjątkową przestrzenią do wymiany doświadczeń specjalistów IT prowadzących pracownie komputerowe w placówkach PSONI i w innych stowarzyszeniach, informatyków i terapeutów z całej Polski.

W dalszej części numeru można przeczytać o tym jak self-adwokaci w Wyszkowie dzielą się zdobytą wiedzą z innymi. Sami o sobie mówią: „Dostrzegamy rzeczy, na które wcześniej nie zwracaliśmy uwagi”. Self-adwokaci poprowadzili szkolenie dotyczące przemocy dla uczestników ŚDS „Drogowskaz”.

W bieżącym numerze dzielimy się również z Państwem międzynarodowymi metodami pracy terapeutycznej i edukacyjnej wspomaganą obecnością psa. Przeczytają Państwo o tym jak specjalistyczne zespoły ludzi i psów współdziałają z innymi osobami. Międzynarodowy punkt widzenia oraz charakterystyka polskiego Stowarzyszenia Zwierzęta Ludziom ukażą Państwu działania pedagogiczne, psychologiczne, integracyjne i socjalizujące dedykowane osobom z niepełnosprawnościami.

Znajdziecie także Państwo odkrycia artystyczne uczestników Koła PSONI w Nowym Targu. Żywiół koloru Środowiskowego Domu Samopomocy „Chatka” ujawnia się nie tylko w barwach obrazów, ale również w różnorodnych technikach plastycznych. Zachęcamy do obejrzenia galerii przedstawiającej artystyczne sukcesy uczestników.

Osobom korzystającym z artykułów w tekście łatwym do czytania i zrozumienia szczególnie polecamy opowieść Tomasza Czuchrowskiego z jego podróży po szlaku malarza Józefa Chełmońskiego.

W środku numeru znajdują się strony w tekście łatwym do czytania, na których kontynuujemy zabawę z zadaniami i krzyżówkami. Zagadkowy Redaktor proponuje kolejne zadania konkursowe, z nagrodą do zdobycia!

Życzymy przyjemnej lektury!

Redakcja



To jest artykuł wstępny.

Piszemy w nim, jakie tematy są opisywane w tym numerze czasopisma.

Zapraszamy do czytania wszystkich artykułów w tekście łatwym do czytania.

Te artykuły są oznaczone takim symbolem:

W tym numerze możecie przeczytać:

O konferencji z okazji Światowego Dnia Osób z Zespołem Downa. Był na niej Michał Milka z Gdańska.

O self-adwokatach z Wyszkowa.

Self-adwokaci sami uczą się, ale też uczą kolegów. W tym roku prowadzili zajęcia o przemocy.

O wycieczce Tomasza Czuchrowskiego, który odwiedził miejsca gdzie żył znany malarz Józef Chełmoński.

O tym jak zwierzęta mogą pomagać osobom z niepełnosprawnościami w codziennym życiu i w rehabilitacji.

O edukacji włączającej. To znaczy o takiej szkole, gdzie uczą się razem uczniowie z niepełnosprawnościami i uczniowie bez niepełnosprawności.

O animacji filmowej, która zrobili uczniowie z Ośrodka w Nowym Targu i dostali nagrodę na festiwalu.

W środku pisma są zadania i zagadka, które możecie rozwiązać samodzielnie lub z kolegami. Jeżeli coś jest zbyt trudne, poproście o pomoc.

Spróbujcie sami napisać ciekawy artykuł i przesłać go do nas na adres: redakcja@psoni.org.pl

Wydawca: Zarząd Główny Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną

Projekt współfinansuje m.st.Warszawa

Adres: 02-639 Warszawa, ul. Głogowa 2B
Tel.: 22 848-82-60, 22 646-03-14, Fax: 22 848-61-62
e-mail: redakcja@psoni.org.pl www.psoni.org.pl
Konto: PEKAO SA 32 1240 5992 1111 0000 4773 3990
Redaguje: Zespół

Ogłoszenia: W sprawie umieszczenia ogłoszeń prosimy o kontakt z Redakcją. Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. W przypadku wykorzystania artykułów lub ich fragmentów prosimy o zamieszczenie informacji: „Źródło: SPOŁECZEŃSTWO dla WSZYSTKICH, nr 2 (62) SIERPIEŃ 2017”.



**Michał Milka**

Uczestnik PSONI Kolo w Gdańsku

Katarzyna Świeczkowska

Wiceprzewodnicząca Zarządu Kola PSONI w Gdańsku

Światowy Dzień Osób z Zespołem Downa

21 marca 2017

Organizacja Narodów Zjednoczonych, Nowy Jork, USA

W marcu 2017 roku zostaliśmy oddelegowani do reprezentowania Polski podczas obchodów Światowego Dnia Osób z Zespołem Downa w siedzibie ONZ w Nowym Jorku.

Były to już szóste doroczne obchody, które w ONZ zainicjowała m.in. Polska. Zostaliśmy wskazani przez Zarząd Główny Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną i oddelegowani jako reprezentanci Polski przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Zarówno dla mnie, jak i dla pana Michała był to pierwszy wyjazd do Stanów Zjednoczonych, dlatego od samego początku towarzyszyły nam wielkie emocje. Z jednej strony czuliśmy się zaszczytni i mieliśmy świadomość, jak wielka odpowiedzialność na nas spada, z drugiej byliśmy bardzo podnieczeni możliwością tak niezwykle podróży i wzięcia udziału w wydarzeniu takiej rangi. Całe przedsięwzięcie wymagało szeregu przygotowań, dlatego luty spędziłyśmy wymieniając maile z organizatorami, wykonując niezliczoną ilość telefonów, przygotowując dokumenty i przede wszystkim naszą prezentację.

Od strony logistycznej, pozyskania wiz, rezerwacji lotów oraz hotelu, przygotowania niezbędnej dokumentacji, pośredniczenia w kontaktach z organizatorami wydarzenia oraz przedstawicielami Polskiej Misji ONZ odpowiedzialny był pan Krzysztof Piotrowicz z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, dla którego było to również duże wyzwanie, ponieważ tego typu zadanie wykonywał po raz pierwszy. Na szczęście, dzięki wielkiej życzliwości pana Krzysztofa i wsparciu ubiegłorocznych reprezentantów, wszystkie czynności związane z organizacją wyjazdu przebiegły bardzo płynnie.

Jednocześnie, prowadziliśmy przygotowania naszej prezentacji. Od samego początku zrobiliśmy założenie, że ma być wyjątkowa i taka, aby została zapamiętana

na długo. Postanowiliśmy opowiedzieć o życiu osób z niepełnosprawnością intelektualną w Polsce na przykładzie pana Michała. Mówiliśmy o różnych aktywnościach, które pan Michał podejmuje:

- o pracy w Teatrze Szekspirowskim w Gdańsku,
- o byciu aktorem,
- o udziale w różnych projektach.

Ze wsparciem pana Jarosława Rebelińskiego z Teatru Razem, pracowaliśmy nad auto-prezentacją, uczyliśmy się, jak przyciągnąć uwagę słuchaczy, jak siedzieć, gestykulować, a nawet oddychać.

Zdecydowaliśmy się też dołączyć do prezentacji fragment pokazu, który Michał Milka przygotował w ramach projektu New Leaders. Był to fragment, w którym pan Michał wydaje polecenia widowni, typu: *Proszę wszystkich Państwa o wstanie z krzeseł. Popatrzcie na mnie. Kiedy policzę do trzech, zawołamy wszyscy razem głośno swoje imię. One, two, three..., Popatrzcie znowu na mnie. Wyobraźcie sobie, że jesteście moim odbiciem w lustrze. Spróbujcie naśladować wszystko co robię.*

Było to karkołomne zadanie z wielu powodów. Po pierwsze, wymagało złamania protokołu, ponieważ nie ma w zwyczaju w ONZ, aby mówca wychodził przed stół i nie mówił do mikrofonu. Po drugie, w spotkaniu uczestniczyło wielu urzędników, panów w garniturach oraz pań w eleganckich kostiumach i nie mieliśmy pewności, jak zareagują na nasz pokaz i czy podejmą wyzwanie. Po trzecie, wystąpienie pana Michała musiało być na bieżąco tłumaczone, a nie mogliśmy zakłócić rytmu pokazu. Wszystkie nasze obawy okazały się jednak niepotrzebne, widownia podjęła wyzwanie i doskonale się bawiła. To, oraz fakt, że pozostała część prezentacji pan Michał wykonał w dużym stopniu w języku angielskim wzbudziło niezwykle zainteresowanie słuchaczy, wprowadziło wielu w olbrzymie zaskoczenie, a nam pozwoliło cieszyć się niezliczoną ilością gratulacji. Mieliśmy poczucie dobrze wykonanego zadania.

Wylot do Nowego Jorku miał miejsce 19 marca 2017. Na lotnisku Kennedygo czekał na nas pracownik Polskiej Misji ONZ pan Artur Gołębiowski. 20 marca w godzinach wieczornych odbyło się pierwsze wydarzenie w ramach obchodów Światowego Dnia w Nowym Jorku, przyjęcie dla uczestników konferencji. Udział w przyjęciu miał niemałe znaczenie, gdyż to był właśnie ten moment, w którym można było poznać przedstawicieli innych państw, Brazylii, Meksyku, Australii, Albanii, Kirgistanu, Włoch i wielu innych, w sposób



Sala w budynku ONZ, w której odbywała się konferencja

mniej formalny i umożliwiający nawiązanie bardziej trwałych kontaktów. Spędziliśmy ten wieczór bardzo przyjemnie, a pan Michał zyskał nowych znajomych na Facebooku. Poza tym, spotkanie ułatwiło minimalizację stresu związanego z wystąpieniem następnego dnia w siedzibie ONZ.

21 marca opiekę nad nami sprawowała pani Karina Węgrzynowska, pracownik Polskiej Misji ONZ. Pani Karina zajęła się wszystkimi formalnościami związanymi z poruszaniem się po budynku siedziby ONZ oraz z wystąpieniem. Samo przebywanie w budynku było dla nas wielką przygodą, a możliwość wystąpienia niezwykle wyzwaniem.



Pan Michał Milka oraz przedstawicielki Wielkiej Brytanii na World Down Syndrome Day w Nowym Jorku

Konferencja trwała od godziny 10.00 do 18.00, zaprezentowanych zostało 16 prezentacji, w tym spora grupa prezentacji wykonanych przez self-advokatów oraz 4 wystąpienia przedstawicieli państw współorganizujących wydarzenie, w tym Pana Pawła Radomskiego, Radcy Ministra, Zastępcy Stałego Przedstawiciela RP przy Narodach Zjednoczonych w Nowym Jorku.

Nasza prezentacja otwierała drugi panel dnia zatytułowany „**In our own words - Identifying the key issues which affect people with Down Syndrome in their lives and turning this into a call for inclusive policy making and implementation of current policies**” (Naszymi własnymi słowami - Kluczowe zagadnienia dotyczące życia osób z Zespołem Downa, jako wezwanie do tworzenia polityki włączającej i wprowadzania jej do powszechnej polityki). Opowiadała, jak już wspomniałam, o życiu pana Michała, o ogólnej sytuacji osób z niepełnosprawnością intelektualną w Polsce oraz działaniach Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną Koło w Gdańsku. Tytuł wystąpienia brzmiał: „**Social inclusion through artistic activities**” (Włączenie społeczne poprzez aktywności artystyczne)¹. Nasze wystąpienie obserwowali obecni w tym dniu w budynku ONZ przedstawiciele polskiej administracji, co sprawiło nam wielką przyjemność.



Michał Milka

Moje wspomnienia z wizyty w Nowym Jorku na Światowym Dniu Zespołu Downa

Wyjazd do Ameryki był dla mnie podróżą życia. Bardzo się bałem wystąpienia w ONZ, ale atmosfera była wspierająca. Dodatkowo wspierała mnie pani Kasia Świeczkowska. W Gdańsku do wystąpienia przygotowywał mnie reżyser, pan Jarek Rebeliński, u którego gram w teatrze Razem.

Poznałem wielu interesujących i przyjaznych ludzi z całego świata. Czuję się naprawdę zaszczycony.

Zwiedzałem też NY, najbardziej podobał mi się Central Park i Biblioteka.

Jednak największe wrażenie na mnie wywarło spotkanie w ONZ i satysfakcja z tego, że moje wystąpienie zostało dobrze przyjęte.

Pozostałe prezentacje pozwoliły nam zobaczyć, jak bardzo zróżnicowana jest sytuacja osób z niepełnosprawnością intelektualną na świecie. Wystąpienia przedstawicieli Kirgistanu czy Albanii wywołały u wszystkich słuchaczy wielkie poruszenie. Również mieszkańcy Meksyku borykają się z wieloma trudnościami. Na tle tych wszystkich wypowiedzi, nasza prezentacja brzmiała całkiem optymistycznie.

Poza realizowaniem misji, do której zostaliśmy oddelegowani, udało nam się spędzić dwa dni na zwiedzaniu, poznawaniu amerykańskiej kultury i robieniu sobie zdjęć z amerykańskimi pięknymi. Daliśmy z siebie wszystko i zobaczyliśmy, co tylko się dało, Brooklyn Bridge, Strefę Zero (piękny, bardzo poruszający pomnik), Empire State Building, Statuę Wolności, Rockefeller Centre. Przeszliśmy się przez Central Park, wzdłuż Fifth Avenue, Wall Street. Zachwyliła nas życzliwość Amerykanów, skierowana szczególnie w kierunku Pana Michała. W każdej chwili mogliśmy liczyć na pomoc przypadkowego przechodnia, a w dniu naszego wystąpienia cały personel hotelu trzymał za nas "fingers crossed".

Podczas całego pobytu w stałym kontakcie z nami byli pracownicy Polskiej Misji ONZ, pani Karina Węgrzynowska, pani Joanna Młynarska, pan Artur Gołębiowski oraz organizatorzy konferencji. Powrót do Polski rozpoczął wylot z Nowego Jorku 22 marca, w godzinach nocnych.

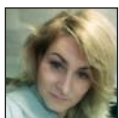
Światowy Dzień Osób z Zespołem Downa oraz udział w nim polskich przedstawicieli miały niemałe znaczenie i uważamy, że z pewnością należy je powtarzać w kolejnych latach. Skonfrontowanie własnej sytuacji z sytuacją innych krajów, możliwość czerpania z pomysłów i rozwiązań innych oraz dzielenia się własnymi doświadczeniami jest nie do przecenienia. Dla pana Michała Milki, osoby z Zespołem Downa, możliwość wystąpienia w ONZ była niezwykle nobilitująca. Jednocześnie wskazywała na to, że - pomimo dostrzegania przez nas obszarów nierealizowanych potrzeb i podejmowania działań skierowanych na poprawę tej sytuacji - jak daleko posunięty jest proces włączania osób z niepełnosprawnością intelektualną w życie społeczne w Polsce. ■

¹ Wystąpienie można zobaczyć na stronie ONZ pod adresem: <http://webtv.un.org/meetings-events/watch/world-down-syndrome-day-conference/5367238226001> (początek prezentacji ok. 1h 55min.)

W maju po raz kolejny obchodzony był **Dzień Godności Osoby z Niepełnosprawnością Intelktualną**. Dzień Godności jest wspaniałą okazją do przełamywania stereotypów dotyczących osób z niepełnosprawnością intelektualną, podkreślania wartości płynących z różnorodności, ukazania ich możliwości i kompetencji oraz zwrócenia uwagi na bariery prawne, edukacyjne, zawodowe, komunikacyjne czy kulturalne, uniemożliwiające osobom z niepełnosprawnością intelektualną prowadzenie pełnego, szczęśliwego, satysfakcjonującego życia.

W świętowanie Dnia Godności zaangażowanych było wiele osób z różnych miast i miasteczek w całej Polsce. 51 Kół Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną podjęło się organizacji obchodów, czasem na autentycznie imponującą skalę. Kilka Kół organizowało je wspólnie, z sąsiednim Kółem.

W większości miast obchody rozpoczynał tradycyjny już Marsz Godności. Tak było w trzech miastach z różnych i bardzo odległych od siebie regionów Polski - Pomorze, Lubelszczyzna, Śląsk, których przykłady przedstawiamy.



Joanna Zduńska

Kierownik WTZ nr 1 PSONI Koło w Koszalinie

Festiwal umiejętności

Koszalin, 19 maja 2017

„Festiwal Umiejętności - Dzień Godności Osoby z Niepełnosprawnością Intelktualną” organizowany był już po raz 18. przez Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną Koło w Koszalinie w celu integracji społecznej osób z niepełnosprawnością intelektualną.

Godność to wielka sprawa - to źródło wolności i praw człowieka, to możliwość pracy, nauki, niezależności, bycia potrzebnym. 19 maja 2017 roku koszaliński Rynek Staromiejski należał do osób z niepełnosprawnością intelektualną i zamienił się w tętniące życiem i kolorami spotkanie integracyjne. Oficjalnego otwarcia dokonał Dariusz Sokalski, przewodniczący Zarządu Koła w Koszalinie, a prezydent Piotr Jedliński wręczył mieszkańcom z niepełnosprawnością klucze do miasta Koszalina. Od kilku lat to właśnie Obchody Dnia Godności rozpoczynają trwające przez kilka dni obchody Dni Koszalina.

Obchody rozpoczął kolorowy przemarsz ulicami miasta, w którym udział wzięło około 850 uczestników z Warsztatów Terapii Zajęciowej nr 1 i 2 z Koszalina, Sławna, Szczecinka, Białogardu, Modrzewca, Wałcza, Środowiskowych Domów Samopomocy z Koszalina, Sianowa, Będzina, Domów Pomocy Społecznej z Nowych Bielic, Parsowa, Mielna, Żydowa, Ośrodka Szkolno-Wychowawczego z Koszalina i Warnina oraz z Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego z Koszalina. Udział wzięli również uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalnych, liceów oraz koszalińskich przedszkoli. Przemarsz pokazał jak wielką wagę mają tolerancja i akceptacja, a przede wszystkim niósł przesłanie, że każdy człowiek ma swoje miejsce w społeczeństwie oraz równy dostęp do korzystania z aktywności życiowej, co zaakcentował prezydent podczas oficjalnego rozpoczęcia obchodów. Dzień wypełniony był atrakcjami i niespodziankami. W tym dniu otrzymaliśmy kluczyki do samochodu służącego do transportu uczestników placówek PSONI w Koszalinie dofinansowanego ze środków PFRON, wpłat darczyńców i rodziców osób niepełnosprawnych.





Prezydent Miasta Koszalina Piotr Jedliński przekazuje klucze do miasta uczestnikom WTZ Kola PSONI w Koszalinie, od lewej Dorota Zastawna, Piotr Majchrzak, Marcin Nowacki, Michał Karasiewicz, Mirco Caleri, Joanna Zdurska - Kierownik WTZ nr 1, Dariusz Sokalski - Przewodniczący Zarządu Kola PSONI w Koszalinie

Plac Ratuszowy zamienił się w niezwykle festiwalowe miasteczko. Znalazły się tutaj stoiska i kiermasze prezentujące dorobek artystyczny osób z niepełnosprawnościami z prezentujących się placówek. Można było kupić ciekawe i niecodzienne wytwory rękodzielnicze wykonane przez osoby z niepełnosprawnościami: obrazy olejne, linoryty, grafiki, biżuterię, kosze wiklinowe, wyroby z gliny i drewna, kartki okolicznościowe i inne wyroby, którymi zachwycali się mieszkańcy i zaproszeni goście.

W centralnej części rynku na specjalnie wyznaczonych stanowiskach odbywały się Integracyjne Warsztaty Artystyczne „Podziel się swoją pasją”. Osoby z niepełnosprawnościami dzieliły się swoimi umiejętnościami z mieszkańcami Koszalina, stając się ich nauczycielami. Prowadząc lekcje umiejętności jak ozdabiać poduszki specjalnymi farbami do tkanin, jak wykonać unikalną biżuterię z wełny czesankowej, co to jest metoda decoupage, jak namalować igłą swój własny niepowtarzalny obrazek za pomocą haftu matematycznego, jak wykonać wytwory sztuki użytkowej z kamieni. W „Swojskiej chacie” popijając kawę, skosztować można było wspaniałych wypieków przygotowanych przez uczestników pracowni gospodarstwa domowego, rodziców oraz pracowników PSONI. Dla strudzonych wspólną zabawą przygotowano pajdę chleba z domowym smalcem i ogórkiem.

Podczas obchodów, dzięki Fundacji Aktywnej Rehabilitacji oraz MOSIR Kołobrzeg, można było obejrzeć prezentację specjalistycznego sprzętu rehabilitacyjnego, m.in. wózków i rowerów oraz uczestniczyć w warsztatach aktywnej rehabilitacji. Każdy mógł nauczyć się poruszania na wózku inwalidzkim i pokonywania barier architektonicznych, dowiedzieć się w jaki sposób pomóc osobie z niepełnosprawnością podczas poruszania się na wózku i upadku z wózka, a także jak wspierać osoby z niepełnosprawnością w codziennym życiu. Wszyscy uczestnicy obchodów mogli obejrzeć pokaz sportowców z niepełnosprawnością ze Stowarzyszenia Sportu Osób Niepełnosprawnych „Start”. Odbył się występ polskich medalistów paraolimpijskich, pokaz wyciskania sztangi leżąc, pokaz kulturyistyczny, prezentacja dyscyplin lekkoatletycznych uprawianych przez osoby z niepełnosprawnością oraz warsztaty sportowe - wspólny trening ze sportowcami.

Nie zabrakło również atrakcji dla najmłodszych. Na jednym ze stanowisk każde dziecko mogło mieć wykonany profesjonalny, kolorowy makijaż twarzy. Wszyscy chętni mogli uczestniczyć w warsztatach sensorycznych pt. „Poznaję świat wszystkimi zmysłami”,

przygotowanych przez Ośrodek Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczy w Koszalinie. Była to doskonała zabawa z wykorzystaniem różnych faktur, mas plastycznych, torów przeszkód, dźwięków i zapachów. Studenci z Politechniki Koszalińskiej poprowadzili warsztaty animacyjne dla najmłodszych uczestników obchodów, a Klauni Kulki zorganizowali pokaz baniek mydlanych angażując do wspólnej zabawy. Odbłyły się również warsztaty tworzenia balonowych zwierzątek.

Kolejną atrakcją był pokaz mody, w którym modelami były osoby z niepełnosprawnością intelektualną. Pokaz powstał z potrzeby przełamывania stereotypów i zmiany wizerunku osób z niepełnosprawnością intelektualną, by były odbierane jako cieszące się życiem, dokonujące wyborów, mówiące o swoich potrzebach i pragnieniach. Modelki i modele z placówek PSONI z wielkim wdziękiem i profesjonalizmem zaprezentowali najnowszą kolekcję wiosenno-letnią firmy „Cropp” i firmy „C&A”, poruszając się w rytm znanych przebojów.

Dużym powodzeniem cieszyła się loteria fantowa, z której dochód został przeznaczony na dofinansowanie mieszkań treningowych oraz mieszkania wspomagane, które prowadzone są przez nasze Stowarzyszenie. Imprezę zwińczył koncert zespołu „AKCES”, który swoim występem porwał publiczność do wspólnej zabawy; brawom nie było końca.

Spotkanie na rynku to nie tylko wspólna zabawa i miejsce spotkań, to przede wszystkim kształtowanie postaw wobec osób z niepełnosprawnością intelektualną, to możliwość pozbycia się uprzedzeń, niewłaściwych wyobrażeń i zdobycia rzetelnej wiedzy dotyczącej życia, potrzeb i funkcjonowania ludzi z niepełnosprawnością intelektualną. W ramach kampanii informacyjnej zorganizowano wystawę fotograficzną pt. „Życie z niepełnosprawnością”. Zdjęcia opatrzone były krótkimi historiami opowiedzianymi przez bohaterów tej wystawy, stanowiąc prawdziwą i niezwykle cenną informację o ich marzeniach, oczekiwaniach, trudnościach, o smutku, radości, miłości i przyjaźni - ot, po prostu o życiu.

Patronat nad obchodami Dnia Godności objął Prezydent Miasta Koszalina pan Piotr Jedliński. Patronat medialny nad imprezą objęła Telewizja Max, Polskie Radio Koszalin oraz gazeta „Miasto - Tygodnik Koszaliński”.

Obchody Dnia Godności to wydarzenie bardzo ważne, o szczególnym znaczeniu społecznym, misternie przygotowane, wymagające wiele pracy i zaangażowania. Pragnę gorąco podziękować kadrze WTZ nr 1 w Koszalinie oraz rodzicom za ogromny wkład pracy i zaangażowanie w organizację obchodów. ■



Wiesława Staszczak
Kierownik WTZ PSONI Koło w Świdniku

Zaangażowani w przełamywanie barier społecznych

Świdnik, 28 maja 2017

Tegoroczne obchody Dnia Godności Osoby z Niepełnosprawnością Inteligektualną w Świdniku odbyły się 28 maja. Były już 19. edycją tego wydarzenia, wpisanego na stałe w kalendarz imprez kulturalnych miasta. Długa tradycja organizacji festynu z okazji Dnia Godności to dla Koła PSONI w Świdniku powód do dumy.

Obchody rozpoczęła Msza Święta, w której aktywnie wzięli udział uczestnicy naszego WTZ. Spod Kościoła pw. Chrystusa Odkupiciela, członkowie świdnickiego Koła PSONI, ich rodziny i sympatycy Stowarzyszenia, wyruszyli ulicami miasta w „Marszu Godności. Marszu dla Życia i Rodziny”, do muszli koncertowej, gdzie odbyły się główne uroczystości.

Oficjalnego otwarcia festynu dokonała Przewodnicząca Zarządu Świdnickiego Koła, pani Iwona Ratajczak, prezentując placówki działające w Stowarzyszeniu. Złożyła też serdeczne podziękowania władzom miasta i powiatu za przychyłność oraz wieloletnie wspieranie organizacji uroczystych obchodów Dnia Godności.

Słowa uznania i serdeczne podziękowania za pracę Stowarzyszenia oraz za zaangażowanie w przełamywaniu barier społecznych w Świdniku złożyli: Burmistrz Miasta, pan Waldemar Jakson oraz Wicestarosta Powiatu Świdnickiego, pan Waldemar Białowas. Słowa uznania za pracę na rzecz osób z niepełnosprawnością wyraził również pan Jerzy Dębski, Dyrektor Lubelskiego Oddziału PFRON.

Po zakończeniu części oficjalnej, Kierownik Warsztatu Terapii Zajęciowej, pani Wiesława Staszczak dokonała otwarcia „Wiosennego Przeglądu Piosenki - Świdnik 2017”. Przegląd ten stanowił istotną część programu festynu i był okazją do prezentacji dorobku artystycznego osób z niepełnosprawnościami z naszego regionu. W tym roku podziwialiśmy występy wokalne, teatralne i taneczne grup: „Ach To My” z WTZ PSONI Koło w Świdniku, „Pod Parasolem” z WTZ Stowarzyszenia Integracji Społecznej w Mełgwi, „Iskierki” z DCA PSONI Koło w Świdniku, „Motyle” z WTZ PSONI Koło w Świdniku, „Vectis” ze Stowarzyszenia Osób z Niepełnosprawnością Inteligektualną w Poniatowej, „Pasjonaci” ze Środowiskowego Domu Samopomocy PSONI Koło w Świdniku, Grupa wokalna Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Świdniku, „Refleksja” ze Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych „Otwarty Krąg” w Kurowie, „Perły Życia” ze Środowiskowego Domu Samopomocy w Kodniu, Grupa „Reaktywacja” z DPS im. Roba Inja w Świdniku. Wszystkie prezentujące się grupy spotkały się z gorącym przyjęciem widzów.

Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Inteligektualną Koło w Świdniku zaprezentowało bogaty program artystyczny w wykonaniu osób z niepełnosprawnością:

- Grupa wokalna „Ach to My” z WTZ wykonała utwory Budki Suflera, Anny Wyszconi, Violetty Villas, Michała Wiśniewskiego, zespołu Pod Budą, zespołu Łzy.



Obchody Dnia Godności Osoby z Niepełnosprawnością Inteligektualną w Świdniku

- Grupa teatralno-taneczna „Motyle” WTZ zaprezentowała spektakl tworzony techniką pantomimy i tańca pt. „Kilka scen z życia cyganów”.
- Grupa taneczno-teatralna „Pasjonaci” z ŚDS zaprezentowała układ taneczny „Bieguny uczuć - taniec Kristin” oraz Orkiestrę pod batutą Pawła Wasilaka.
- W wykonaniu dziecięcej grupy artystycznej „Iskierki” z DCA wysłuchaliśmy piosenki „Dłonie” Majki Jeżowskiej, recytacji wiersza pt. „Żuk” oraz popisu gitarowego.

Występy artystyczne spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem widzów, co dla występujących artystów było źródłem radości i ogromnej satysfakcji.

Jak co roku imprezie towarzyszyła wystawa prac osób z niepełnosprawnością - uczestników świdnickiego WTZ, DCA i ŚDS. Można było zobaczyć wyroby z ceramiki, z drewna, witraże, mozaiki, wyroby krawieckie czy piękne hafty.

Wśród pozostałych atrakcji imprezy znalazły się występy Zespołu Tańca Ludowego „Leszczyniaczy” ze Świdnika, Dziecięcej Grupy Tanecznej Miejskiego Centrum Profilaktyki w Świdniku, grupy „AMBARASS” ze Spółdzielczego Domu Kultury w Świdniku, Zespołu Śpiewaczego Klubu Seniora w Świdniku „Spokojna Przyściast”, Lubelskiego Klubu Sportów Walki DAN, Zespołu Pieśni i Tańca „Jawor” Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. Festyn zakończył koncert muzyki disco polo w wykonaniu zespołu YAROO.

Organizatorem festynu było Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Inteligektualną Koło w Świdniku. Patronat honorowy nad imprezą objął Starosta Powiatu Świdnickiego oraz Burmistrz Miasta Świdnik. Festyn współfinansowała Gmina Miejska Świdnik oraz Powiat Świdnicki w Świdniku. ■



Jan-Victor Landowski
Rzecznik prasowy PSONI Koło w Cieszynie

Spotkanie z Godnością

Cieszyn, 12 maja 2017

Już po raz 16. spotkaliśmy się z okazji Dnia Godności Osoby z Niepełnosprawnością Intelktualną w Cieszynie.

Tegoroczne obchody odbyły się 12 maja na płycie cieszyńskiego rynku, gdzie nasi uczestnicy i pracownicy spotkali się z mieszkańcami oraz z zaproszonymi gośćmi.

Tak jak miało to miejsce w poprzednich latach, impreza rozpoczęła się od uroczystego przemarszu uczniów i wychowanków cieszyńskiego Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego oraz zaproszonych gości wokół płyty rynku. Po marszu głos zabrali zaproszeni goście, wśród których znalazł się Ryszard Macura, burmistrz Cieszyna.

- Jesteście niesamowitym bogactwem, budzi to radość nie tylko w moim sercu, ale wszystkich nas tu obecnych. - powiedział do zebranej pod sceną publiczności.

Dzień Godności to świetna okazja, by porozmawiać o niepełnosprawności intelektualnej. W tym roku głos w tej sprawie zabrali uczestnicy cieszyńskiego OREW, których reprezentowali Sylwia Banot i Jurek Bojarski.

- Osoby z niepełnosprawnością intelektualną odbierane są najczęściej przez społeczeństwo jako osoby mało wartościowe, niesamodzielne, wymagające stałej opieki i pomocy. Nie jest to prawdą, dlatego chcemy pokazać państwu, że mimo licznych trudności i ograniczeń wiele potrafimy. - wyjaśnił Jurek Bojarski.

Na mieszkańców Cieszyna czekało wiele atrakcji. Mogli odwiedzić stanowisko z produktami wykonanymi przez uczestników Ośrodka, wziąć udział w warsztatach z papierowej wikliny, czy poczęstować się słodkimi wypiekami oraz pyszną kawą. Nie zabrakło oczywiście występów. Dodatkowo tegorocznym obchodom towarzyszyła wystawa prac malarskich wykonanych przez dzieci oraz młodzież z cieszyńskiego Ośrodka. Dużym zainteresowaniem cieszyły się też prace fotograficzne, na których sportretowani zostali uczestnicy prezentujący swoje pasje.



Marsz ulicami Cieszyna, od lewej: Krzysia Biedal - nauczyciel; Sebastian Szulc; Michał Parypiński; Jerzy Bojarski; Mateusz Josiek; Brygida Sikora - terapeuta zajęciowy



od lewej siedzą: Elżbieta Waliczek, wiceprzewodnicząca Zarządu Koła PSONI w Cieszynie oraz dyrektor OREW; Katarzyna Rudek, dyrektor ds. administracyjno-finansowych; Aneta Cinal, zastępca dyrektora OREW

Tak jak w poprzednich latach, tak i w trakcie tegorocznych obchodów Dnia Godności prowadzona była zbiórka publiczna. W tym roku udało się zebrać przeszło 2700 zł. Wszystkie zebrane pieniądze przekazane zostaną na budowę ośrodka w Bażanowicach - Centrum Kształcenia i Wymiany Doświadczeń „Ekozofia Niepełnosprawnych”.

Dzień Godności 2017 odbył się pod hasłem „Spotkanie z Godnością”. Honorowy patronat nad imprezą objęli starosta powiatu cieszyńskiego, Janusz Król i burmistrz Cieszyna, Ryszard Macura. ■

**Marek Rosłonec**

Osoba wspierająca self-adwokatów,
Kierownik WTZ Koła PSONI w Wyszowie

Wyszowscy self-adwokaci w działaniu

Wyszowscy self-adwokaci w 7. osobowym składzie spotykają się raz w tygodniu. Są to osoby pragnące być aktywne, nawiązywać kontakty z mieszkańcami innych miejscowości, rozwijać swoją wiedzę z zakresu praw osób z niepełnosprawnościami, umiejętności wyrażania siebie, własnych opinii, sprawowania kontroli nad swoim życiem.

Tematy zajęć ustalane są przez uczestników i wynikają z ich potrzeb. Jednym z założeń grupy self-adwokatów jest dzielenie się zdobytą wiedzą z innymi. W marcu self-adwokaci poprowadzili szkolenie o tematyce przemocy. Program szkolenia powstał na wspólnych zajęciach, każdy mógł wnieść swoje spostrzeżenia i uwagi. Odbiorcami szkolenia byli uczestnicy Powiatowego Środowiskowego Domu Samopomocy „Drogowskaz” w Wyszowie. Otwarty charakter szkolenia, pozwolił wszystkim na aktywne uczestnictwo.

Program szkolenia obejmował:

- wyjaśnienie definicji przemocy,
- poznanie rodzajów przemocy,
- przedstawienie scenek obrazujących przemoc,
- pytania i odpowiedzi do scenek.

W grupie self-adwokatów ważną rolę odgrywa lider, który w porozumieniu z osobą wspierającą przygotowuje propozycje tematów zajęć. Tematy podyktowane są zainteresowaniami uczestników oraz aktualnymi wydarzeniami w Warsztacie Terapii Zajęciowej, którego self-adwokaci są uczestnikami. Niewątpliwie dużym problemem jest nieumiejętność czytania i pisania, dlatego często niektóre zjawiska, sytuacje przedstawiają za pomocą ruchu, gestów. Bardzo chętnie wymyślają scenki, ukazując zarówno wydarzenia negatywne jak i pozytywne.

Dyskusje w ostatnim czasie obejmowały zakres takich zagadnień jak: tolerancja, nasze dokumenty - zwłaszcza dowód osobisty, zachowanie jako świadectwo naszej kultury. Wszystkie spotkania dotyczyły nie tylko ogólnych informacji, ale nas samych, naszych doświadczeń związanych z problematyką, wspólnym pobytem na warsztatach. Grupa na najbliższe spotkanie zaplanowała przegłosowanie jednego z powyższych tematów i zaprezentowanie go wszystkim kolegom i koleżankom z placówki. Mają nadzieję, że w ten sposób zachęcą innych do zasilenia szeregów self-adwokatów.

Katarzyna Szurawska, liderka self-adwokatów tak podsumowała nasze spotkania: *„Nasze spotkania sprawiają, że coraz bardziej czujemy się ze sobą zżyci, potrafimy rozmawiać na różne tematy, wyrażać własną opinię. Bardziej uwierzyliśmy w siebie, w możliwość zmiany własnego życia. Dostrzegamy też rzeczy, na które wcześniej nie zwracaliśmy uwagi, że własnym zachowaniem świadczymy o swojej kulturze, że dowodu osobistego należy pilnować oraz że jeżeli chcemy, aby inni nas tolerowali, to my również musimy być wyrozumiali dla innych”.* ■



Grupa self-adwokatów w Wyszowie liczy 7 osób. Wszyscy są uczestnikami warsztatów terapii zajęciowej.

Self-adwokaci uczą się o rzeczach, które są dla nich ważne.

Uczą się o prawach osób z niepełnosprawnościami. Uczą się wypowiadać na różne tematy.

Uczą się mieć własne zdanie.

Self-adwokaci prowadzą zajęcia. W tym roku uczyli osoby ze Środowiskowego Domu Samopomocy o tym, co to jest przemoc.

Mówili jakie są rodzaje przemocy, przedstawiali scenki.

Każdy temat jest omawiany przez całą grupę. Ważny jest lider, który wymyśla tematy zajęć razem z osobą wspierającą. Wszyscy pracują wspólnie.

Self-adwokaci prowadzący szkolenie o przemoc dla uczestników PŚDS „Drogowskaz” w Wyszowie

**Anna M. Kwiatkowska**

Koordynatorka projektów międzynarodowych ZG PSONI



I Konferencja TIKON

I Konferencja Technologie Informacyjno-Komunikacyjne dla Osób z Niepełnosprawnością intelektualną odbyła się 6 czerwca 2017 roku w Warszawie. Tematem przewodnim konferencji była prezentacja wyników projektu SafeLabs „Bezpieczne pracownice komputerowe dla osób z niepełnosprawnością intelektualną” finansowanego z programu Erasmus+. Projekt trwa od 2015 roku i zakończy się w sierpniu 2017. Jest on realizowany w partnerstwie z trzema innymi organizacjami i instytucjami z Czech, Łotwy i Portugalii. Więcej o projekcie można dowiedzieć się na stronie www.safelabs.eu

Podobne spotkania odbyły się w kraju każdego z partnerów. Uczestnicy konferencji w Warszawie przyjechali z całej Polski. Wśród nich byli specjaliści IT prowadzący pracownice komputerowe w placówkach PSONI i w innych stowarzyszeniach, informatycy i programiści tworzący aplikacje i systemy dedykowane osobom z niepełnosprawnością intelektualną, rodzice, a także osoby z niepełnosprawnością uczęszczające do pracowni lub interesujące się informatyką.

Spotkanie zaczęło się od wspólnej sesji. Prezeska PSONI Monika Zima-Parjaszewska przywitała przybyłych i krótko wprowadziła w tematykę. W pierwszym wystąpieniu zostały przedstawione rezultaty projektu SafeLabs. Podstawowym celem projektu było opracowanie i wdrożenie procesu certyfikacji pracowni komputerowych dla osób z niepełnosprawnością intelektualną. Prelegentki, Anna Andrzejewska i Anna Kwiatkowska z Zarządu Głównego PSONI oraz Julita Florczak-Sokół z Koła PSONI w Zgierz, opowiedziały o rezultatach projektu, które powstały jako pośrednie wyniki, przygotowujące cały proces certyfikacji. A są to: przegląd wiedzy na temat bezpiecznej pracy w internecie i pracowniach komputerowych osób z niepełnosprawnością intelektualną, baza danych z regułami dot. szeroko pojętego bezpieczeństwa osób z niepełnosprawnością intelektualną w świecie nowych technologii, podręcznik certyfikacji oraz program i materiały do kursu dla nauczycieli. Wszystkie te rezultaty są opublikowane na stronie projektu.

Ponieważ pierwszy raz spotkaliśmy się w takim gronie, wykorzystaliśmy tę szansę, żeby podzielić się tym, jak wyglądają nasze pracownice komputerowe, co się robi na zajęciach, w jakim trybie są one prowadzone. Kilka wybranych wcześniej pracowni (z Gdyni, Biskupca, Bytomia i Zgierza) przedstawiło swoje działania wykorzystując różne środki przekazu, często prezentując się w zespole złożonym z prowadzącego pracownię i z jej uczestników. Koordynatorka projektu SafeLabs wygłosiła krótką prezentację, zadając pytanie „Po co nam IT?” i odpowiadając na nie prezentowała wykorzystanie i wpływ technologii informacyjno-komunikacyjnych na rozwój osób z niepełnosprawnością intelektualną. Po obiedzie przygotowanym przez Kuchnię Czerwony Rower działającą przy Stowarzyszeniu „Otwarte Drzwi” uczestnicy konferencji podzielili się na dwa panele – dla osób wspierających i dla osób z niepełnosprawnością intelektualną.

Osoby z niepełnosprawnością wzięły udział w warsztatach komputerowych, gdzie m.in. miały możliwość poznania bazy danych w projekcie SafeLabs, przećwiczenia bezpiecznych zachowań w internecie oraz dowiedzenia się, jak urozmaicić swój film cyfrowy. Zarówno uczestnicy warsztatów jak i prowadzący trenerzy bardzo byli zadowoleni z tego, że w czasie konferencji była część przewidziana dla osób z niepełnosprawnością intelektualną. Dzięki temu mogli oni w pełni uczestniczyć w konferencji i otrzymali wiedzę podaną w sposób dla nich dostępny. Chciało by się, by taka praktyka została wpisana na stałe do tego typu konferencji, niestety dwa panele znacznie zwiększają koszty konferencji, gdyż trzeba wynająć drugą salę, zapłacić prelegentom, a w przypadku warsztatów jeszcze wynająć i ubezpieczyć komputery. Tym razem udało się, bo trenerzy nawet nie wspomnieli o jakiegokolwiek gratyfikacji. Ślę im wielkie wyrazy wdzięczności.

W tym czasie osoby wspierające poznały platformę EPAL – portal edukatorów osób dorosłych, wysłuchały prezentacji wygłoszonej przez prezeskę Katarzynę Cichocką-Segiet oraz wiceprezeskę Urszulę Filę Stowarzyszenia „Mówić bez słów” o alternatywnych metodach komunikacji. Słuchacze dowiedzieli się jak dzięki nowym technologiom można umożliwić komunikację osobom z bardzo dużymi trudnościami w tej dziedzinie. Dzięki uprzejmości OREWU w Gdyni uczestnicy konferencji mieli również szansę zobaczyć jak działa C-eye – „cyberoko” umożliwiający sterowanie komputerem ruchami gałek ocznych.

I wreszcie na końcu był czas na krótką dyskusję pt. „Czy pracownice IT chcą współpracować?”, której wynikiem były decyzje o stworzeniu forum, grupy na FB i zachęta do myślenia o wspólnym projekcie.

Wszyscy czekamy na następny TIKON, jednak jego być albo nie być zależy od pomysowości w szukaniu dofinansowania. Pierwszy krok już zrobiony, bowiem Zarząd Główny PSONI otrzymał dofinansowanie kolejnego projektu informatycznego z programu Erasmus+. Tym razem tematem wiodącym będą niebezpieczeństwa internetu i sposób pomocy osobom doświadczającym cyberprzemocy czy cierpiącym w inny sposób. W budżecie projektu są zarezerwowane pieniądze na konferencję upowszechniającą rezultaty. ■



Warsztaty komputerowe dla osób z niepełnosprawnością intelektualną w czasie konferencji

Na kanale Zarządu Głównego PSONI na Youtube można znaleźć zapis

wszystkich wystąpień na konferencji: https://www.youtube.com/playlist?list=PL6lFKrZAJ8iJTAXwJxCrNc1KvuCbq_MQj

**Jadwiga Marzjan**

Przewodnicząca Zarządu Koła PSONI w Biskupcu

Sprzęt do terapii Integracji Sensorycznej

W Centrum Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Zawodowym Koła Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną w Biskupcu, które aktywnie działa od września 2016 roku, zajęcia z rehabilitacji prowadzone są różnymi metodami usprawniania, m.in. metodą Integracji Sensorycznej (SI). W związku z rosnącą liczbą dzieci, u których diagnozuje się zaburzenia integracji sensorycznej, niezbędne jest podjęcie specjalistycznych działań w jak najwcześniejszym okresie ich życia. Brak odpowiedniej terapii skutkuje trudnościami edukacyjnymi i zdrowotnymi. Placówki oświatowe, takie jak szkoły, przedszkola nie są w stanie samodzielnie rozwiązać tego problemu, ponieważ nie dysponują wykwalifikowaną kadrą oraz specjalistycznym sprzętem.

Terapia integracji sensorycznej jest promowana na całym świecie. W licznych publikacjach naukowych podkreśla się efektywność tej metody w zakresie wyrównywania szans edukacyjnych dzieci z zaburzeniami rozwoju oraz zagrożonych różnymi niepełnosprawnościami. Terapia integracji sensorycznej stanowi wsparcie i uzupełnienie innych terapii, m.in. logopedycznej, rehabilitacji ruchowej, terapii pedagogicznej i psychologicznej. W naszej placówce dzieci otrzymują kompleksowe wsparcie, a terapia integrująca odbieranie bodźców zmysłowych stanowi ważny element procesu usprawniania. Działaniami terapeutycznymi objętych jest około 200 osób.



*Sala Integracji Sensorycznej
w Centrum Edukacyjno-Zawodowym w Biskupcu*

Terapia w swoim założeniu obejmuje różnorodność w dostarczaniu bodźców sensorycznych i ruchu. Sala, w której odbywa się terapia SI, musi być wyposażona w sprzęt do stymulacji przedsionkowej, proprioceptywnej, dotykowej oraz pomoce do percepcji wzrokowej, słuchowej i węchowej. Dlatego potrzebne są sprzęty do huśtania, kręcenia się, toczenia, wspinania, skakania oraz inne przyrządy umożliwiające ruch całego ciała. Z uwagi na podejmowanie różnorodnych oddziaływań terapeutycznych niezbędne jest wykorzystanie sprzętu o wysokiej jakości, posiadającego certyfikat, który zapewnia bezpieczeństwo dzieci.



Dzięki darowiźnie Banku BGŻ BNP Paribas S.A. (4.982 zł) mieliśmy możliwość kupienia dodatkowego sprzętu, niezbędnego do prowadzenia terapii integracji sensorycznej skierowanej dla dzieci z zaburzeniami rozwoju od 7. do 18. roku życia.

Z uzyskanej kwoty udało się nam kupić huśtawkę terapeutyczną typu „Konik”, która służy do stymulacji układu przedsionkowego, wspomaga planowanie ruchu, orientację w przestrzeni, mechanizmy posturalne i obustronną koordynację. Kupiliśmy również huśtawkę terapeutyczną typu „Grzybek” służącą do stymulacji układu przedsionkowego i wzmacniającą układ mięśniowy. Trudniejszą wersją „Grzybka” jest huśtawka terapeutyczna typu „Parówka”, która służy do stymulacji układu przedsionkowego, wzmacnia układ mięśniowy, ćwiczy pozycję zgięciową; wymaga od dziecka sporych umiejętności i dużego wysiłku. Inny sprzęt jaki kupiliśmy, to deskorolka terapeutyczna, która wzmacnia napięcie mięśniowe, stymuluje układ przedsionkowy, wspomaga planowanie ruchu, orientację w przestrzeni i koordynację wzrokowo-ruchową. Nasza sala wyposażona jest również w równoważnię terapeutyczną poprzeczną, na której ćwiczy się równowagę i koordynację wzrokowo-ruchową, i która pozwala poczuć własne ciało. Dzięki darowiźnie udało się nam kupić matę do rolowania i tunel miękki, stymulujące układ czucia głębokiego, mamy również nowe pomoce obciążeniowe na nogi i ręce.

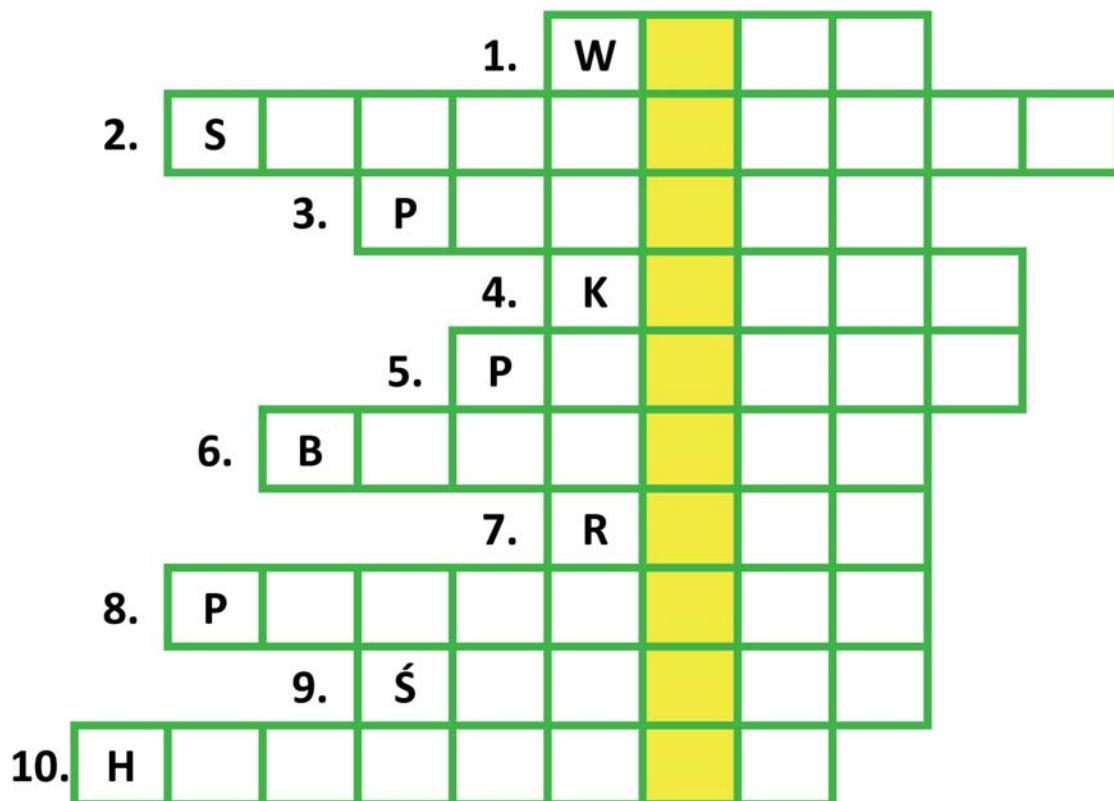
W imieniu Zarządu Koła PSONI w Biskupcu, rodziców, a przede wszystkim wychowanków, korzystających w pełni z nowego sprzętu, pragnę serdecznie podziękować za okazaną pomoc. ■



Zagadkowe strony

Dziś nowa krzyżówka i dużo innych ćwiczeń.
Zapraszam do rozwiązywania i życzę dobrej zabawy!

1. Odgadnij hasła i wpisz do krzyżówki.



- | | |
|---|------------------------------|
| 1. Leci z kranu. | 6. Zupa z buraków. |
| 2. Pracuje w sklepie. | 7. Żyje w wodzie. |
| 3. Ostra przyprawa. | 8. Sport uprawiany w wodzie. |
| 4. Gdy wyskoczą, w domu nie ma prądu. | 9. W kubie i do wyrzucenia. |
| 5. Ciastko z odrobiną powideł w środku. | 10. Służy do bujania się. |

KONKURS

1. Rozwiąż krzyżówkę.
2. Odgadnięte hasło z krzyżówki proszę zapisać na kartce.
3. Kartkę proszę włożyć do koperty i wysłać na adres:

Zagadkowy redaktor Piotr Sochalski

Warsztaty Terapii Zajęciowej

Zarządu Głównego PSONI, ul. Głogowa 2b, 02-639 Warszawa

Jedna z osób, która przyśle poprawnie odgadnięte hasło, otrzyma nagrodę!



2. Przeczytaj cztery kolejne wyrazy.

Wyraz, który nie pasuje do pozostałych skreśl.

- | | | | |
|-------------------|------------|------------|-----------------|
| a) sweter | koszula | bluzka | okno |
| b) baleron | szynka | herbata | kielbasa |
| c) beret | szklanka | czapka | kapelusz |
| d) kotlet | pomidorowa | ogórkowa | grochówka |
| e) czyszczenie | bieganie | sprzątanie | odkurzanie |
| f) pasta do zębów | skarpetki | mydło | szampon |

3. Przyjrzyj się zdjęciu. Zasłoń zdjęcie i odpowiedz na pytania.



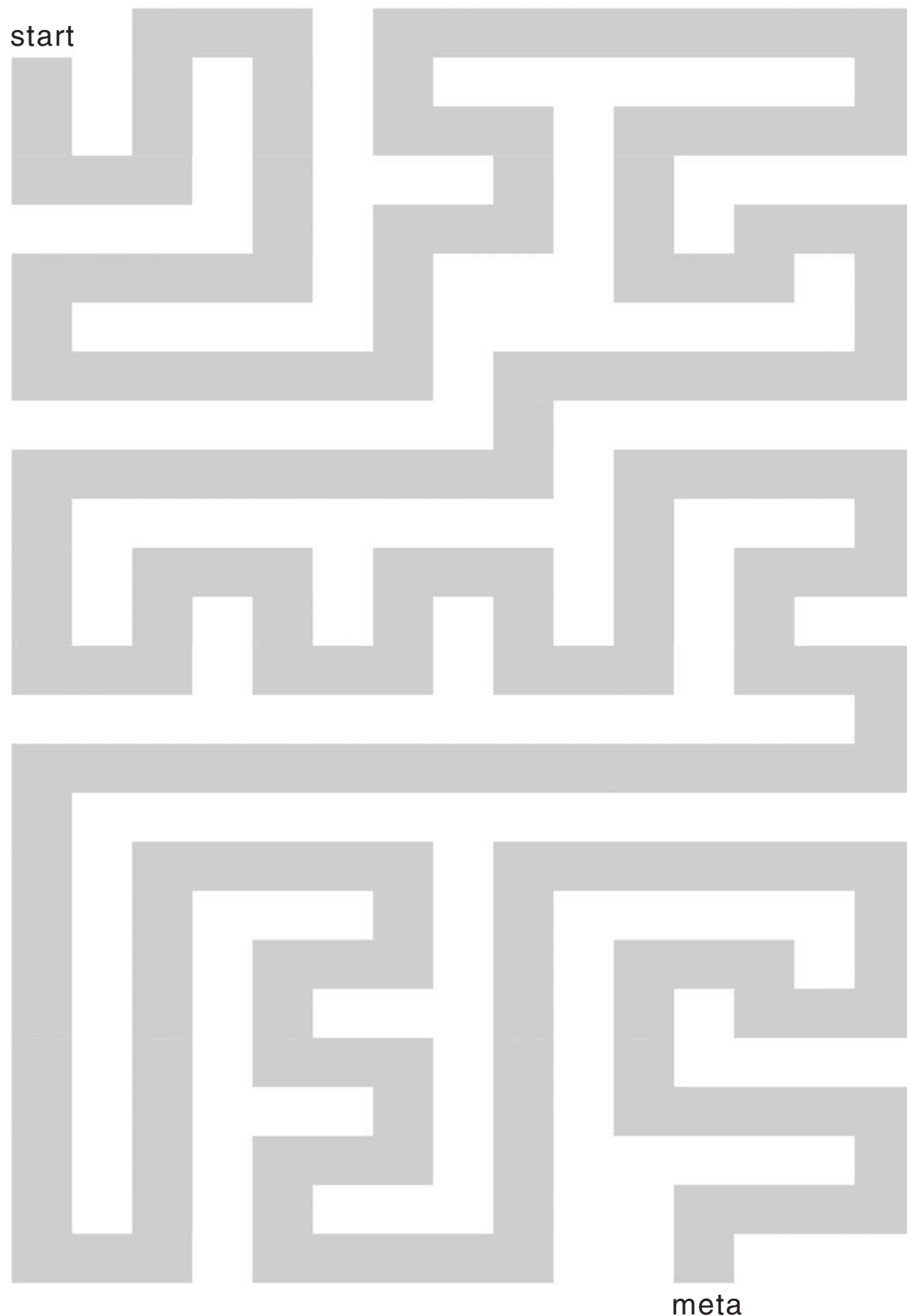
autor: Moyan Brenn/commons.wikimedia.org

Pytania:

1. Którą porę roku przedstawia zdjęcie?
2. Czy zdjęcie przedstawia blok mieszkalny?
3. Jaki kolor dominuje na zdjęciu?
4. Czy większość światel w domu jest zgaszonych czy zapalonych?
5. Co jeszcze, oprócz domu, znajduje się na zdjęciu?
6. Po czym można poznać, że zdjęcie zrobione jest zimą?
7. Czy na zdjęciu widać ludzi?



4. Narysuj linię wewnątrz szarego węża nie odrywając ręki.



Rozwiązanie krzyżówki:
1. Woda, 2. Sprzedawca, 3. Pieprz, 4. Korki, 5. Pączek, 6. Barszcz, 7. Ryba, 8. Pływanie,
9. Śmieci, 10. Huśtawka.



5. Przeczytaj tekst i odpowiedz na pytania.

Była sobota. Anna zjadła śniadanie i zastanawiała się jak spędzić dzień. Pogoda była dobra - świeciło słońce, wiał lekki wiaterek. Nagle zadzwonił telefon. To telefonowała Basia. Zaproponowała wspólne wyjście na basen. Anna uznała to za świetny pomysł. Szybko umówiła się z Basią na godzinę jedenastą. Teraz pozostało jej już tylko spakować czepek, klapki, kostium, mydło oraz ręcznik i wyjść z domu.

Pytania:

1. Dokąd postanowiła pójść Anna?
2. Z kim Anna umówiła się na wyjście?
3. W który dzień tygodnia Anna i Basia poszły na basen?
4. Jakie rzeczy Anna postanowiła zabrać na basen?

Dodatkowo - temat do rozmowy:

Co można robić w wolnym czasie w weekend?

6. Połącz linią w pary.



autor: Kris from Seattle/commons.wikimedia.org



autor: Quartl/commons.wikimedia.org



autor: dozenist/commons.wikimedia.org



autor: Loran Davis/commons.wikimedia.org



autor: Magellan/commons.wikimedia.org



autor: Thegreenj/commons.wikimedia.org

Zagadkowy Redaktor: **Piotr Sochalski**

Warsztaty Terapii Zajęciowej Zarządu Głównego PSONI w Warszawie



Tomasz Czuchrowski



Śladami znanego malarza Józefa Chełmońskiego

W pierwszy ciepły dzień lata Emil, Grażyna, nasza sąsiadka Basia i ja wybraliśmy się na wycieczkę Szlakiem Józefa Chełmońskiego. Józef Chełmoński był znanym malarzem, zmarł w 1914 roku. Ostatnie 25 lat życia mieszkał w Kulkówce koło Grodziska Mazowieckiego.

W Grodzisku Mazowieckim znajduje się jego pomnik w głównym miejscu miasta - na początku deptaka. Chełmoński trzyma w ręce paletę do malowania. Na kilku budynkach pokazane są też jego znane obrazy. Artysta malował bardzo różnie. Początkowo na jego obrazach jest zawsze duże zamieszanie, dużo się dzieje. Obrazy malowane w Kulkówce to pola, łąki, chłopci, wykopki, odlot żurawi - wszystko spokojne, za mgłą. Bardzo ładne.



Na początku szlaku zatrzymaliśmy się przy kamieniu pamiątkowym, potem spotkaliśmy się z wnukiem malarza, który żyje i mieszka w starym dworze Chełmońskiego. Pokazywał nam różne zdjęcia i opowiadał o życiu artysty.

W dalszej części podróży wybraliśmy się do pałacu w Radziejowicach. Jest tam wystawa obrazów Chełmońskiego. Pani kustosz oprowadzała nas po wystawie i przypominała ciekawe wydarzenia.

W czasie wolnym poszliśmy do kawiarni odpocząć. Później wybraliśmy się do kościoła w Radziejowicach. Tam proboszcz opowiadał o obrazie, który wisi za krzyżem w głównym ołtarzu i jest to kopia obrazu Chełmońskiego.

Na koniec pojechaliśmy do dworu państw Stefańskich. Mieszka tam wnuk brata malarza, Adama. Adam i jego syn byli lekarzami w Grodzisku Mazowieckim. Dworem opiekuje się pani Stefańska, żona wnuka Adama Chełmońskiego. W tym domu zachowało się dużo pamiątek. To jest prywatny dom, ale wszystko można było zobaczyć.

Późnym popołudniem wróciliśmy do domu.

Tego dnia dowiedzieliśmy się wielu ciekawych rzeczy i widzieliśmy piękne obrazy. ■

**Sabina Złotorowicz**

Terapeutka AAI (Animal Assisted Intervention),
Redakcja „Społeczeństwa dla Wszystkich”

Działania wspomagane obecnością zwierząt to międzynarodowa koncepcja obejmująca różnorodne aktywności, w których specjalistyczne zespoły ludzi i psów współdziałają z innymi osobami. Interwencja wspomagana przez zwierzę (Animal Assisted Intervention, AAI) może odbywać się na różnych polach, obejmuje zaplanowane działania pedagogiczne, psychologiczne, integracyjne i socjalizujące. AAI jest kierowana do dzieci, młodzieży, dorosłych, osób starszych i osób z niepełnosprawnością poznawczą, społeczno-emocjonalną i motoryczną, a także z problemami behawioralnymi. Obejmuje również działania promujące zdrowie, zapobiegawcze i rehabilitacyjne.

O międzynarodowych metodach pracy terapeutycznej i edukacyjnej wspomaganej obecnością psa

Działania wspomagane przez zwierzę można podzielić na aktywizujące (Animal Asisted Activity - AAA), edukacyjne (Animal Asisted Education - AAE) i terapeutyczne (Animal Asisted Therapy - AAT).

Cele tych działań zależne są od osób uczestniczących i ich potrzeb. Spotkania są aranżowane z uwzględnieniem sprawności uczestników, ich potrzeb oraz warunków, w jakich mają się odbywać zajęcia. Równie ważny jest dobór odpowiedniego zwierzęcia. Spośród wielu form terapii często stosowane są zajęcia z udziałem koni, psów i kotów choć oczywiście w tym rodzaju zajęć wspomagających mogą brać udział również inne gatunki zwierząt udomowionych, między innymi: alpaki, kozy czy króliki.

Pozytywny wpływ

Terapia i edukacja z udziałem zwierząt staje się coraz bardziej popularna w krajach europejskich, w Polsce natomiast międzynarodowe standardy pracy są mało znane i praktykowane w wąskim obszarze. Zwierzęta, zwłaszcza psy, pomagają w procesie terapii osób z niepełnosprawnością. Mogą również towarzyszyć dzieciom podczas lekcji w szkole - pomagając i motywując do czytania, pisania, nauki matematyki czy języków obcych. W ostatnich latach, dzięki znacznemu wzrostowi jakości badań empirycznych nad AAI czy dzięki powstałym projektom i programom, obszary pracy terapeutycznej i edukacyjnej stały się bardziej profesjonalne i ustandaryzowane. Powszechność psów daje też możliwość korzystania z ich wsparcia podczas pracy z dorosłymi - zwłaszcza osobami starszymi czy z niepełnosprawnościami. Jak wykazało wiele badań¹ psy obniżają ryzyko zachorowalności na choroby serca oraz zwiększają o 10% szanse przeżycia roku po zawale serca². Co więcej, jak wynika z norweskich badań, działania wspierane obecnością psa wywołują istotną poprawę w depresji i podnoszą jakość życia osób z demencją. Rezultaty badań niezaprzeczalnie dowodzą pozytywnego wpływu, jaki psy mają na osoby z niepełnosprawnościami czy osoby starsze.

Siła więzi

Zajęcia wspierane obecnością psów dają wiele korzyści. Sukcesy terapeutyczne zauważane są w różnych obszarach życia, zdrowia czy funkcjonowania osób z niepełnosprawnościami. Fundamentem terapii jest siła tworzącej się między zwierzęciem a człowiekiem więzi, na niej oparte są mechanizmy oddziaływania zwierzęcia na zdrowie człowieka. Osoba z niepełnosprawnością może skorzystać ze stymulacji psychologicznej, emocjonalnej, fizycznej czy poznawczej. Ich współdziałanie aktywuje w organizmie reakcje biochemiczne, które na przykład regulują wydzielanie adrenaliny czy hormonów stresu. W tworzącej się więzi pomiędzy zwierzęciem a człowiekiem cenne i bez wątpienia również terapeutyczne jest uczucie bliskości. Teoria dotyku tłumaczy znaczenie tego rodzaju kontaktu jako kluczowe, ponieważ często osoby z niepełnosprawnością doświadczają jej po raz pierwszy, mają również możliwość porozumiewania się poza sztywnymi ramami trudnej dla nich a czasem niemożliwej komunikacji werbalnej. Jest to również komunikacja pełna akceptacji i otwartości na osobę z niepełnosprawnością.



Queenie to Alaskan malamute,
która regularnie pracuje z dziećmi
z warszawskiego przedszkola specjalnego

Każde spotkanie staje się coraz bardziej pełne i leczące. Działanie animaloterapii opiera się też na teorii uczenia się. Spotkanie osoby z niepełnosprawnością ze zwierzęciem motywuje do przypominania sobie o dawno zapomnianych czy korzystaniu z nieużywanych dotąd umiejętności. Zwyczajne obcowanie ze zwierzęciem, głaskanie, karmienie motywuje do wykonywania czynności manualnych. Jest to dużo bardziej komfortowa i naturalna forma pobudzania motoryki w rehabilitacji osoby z niepełnosprawnością niż wydawanie przez terapeutę poleceń słownych, nakłanianie do jedynie mechanicznego wykonywania ruchów. Ważną cechą tego rodzaju pracy jest indywidualność, nakierowanie na konkretne potrzeby i możliwości uczestnika. Aktywne uczestnictwo psa na zajęciach motywuje do nauki, a poprzez stworzenie przyjaznych warunków emocjonalnych zwiększa możliwości przyswojenia wiedzy.

¹ Np.: M. Nagasawa, *Oxytocin-gaze positive loop and the coevolution of human-dog bonds* (Oksytocyna - pozytywna pętla i koewolucja więzi ludzkich, tłum. własne), American Heart Association, 2015

² Erika Friedmann, Uniwersytet Maryland

Praca w kierunku usprawniania sfery intelektualnej czy poznawczej powinna opierać się na przygotowanym scenariuszu zajęć, wiedzy i umiejętności osób prowadzących. Ważnym jest aby osoba prowadząca specjalizowała się w pracy z obszaru pedagogiki (terapii, edukacji) ale również miała uważność na potrzeby swojego psa - partnera, aby znała i potrafiła odczytać jego chęci do pracy, określiła jego stan psychiczny i fizyczny.

Odchodząc od teoretycznego podejścia działań wspomaganych obecnością psa należy pamiętać, że takie spotkania mogą również być spontaniczną, radosną zabawą - oczywiście przeemyślaną ukierunkowaną przez prowadzącego. Jest to proces terapeutyczny, który dostarcza uczestnikom pozytywnego ładunku emocjonalnego. Osoby z niepełnosprawnością czerpią satysfakcję z obcowania z psem, przełamują lęki w kontaktach z otoczeniem, stymulują rozwój zmysłów, pobudzają aktywność, pozwalają oderwać się od otaczającej rzeczywistości.

Matematyka z psem

Zajęcia z psem to nie tylko oglądanie psa, głaskanie czy patrzeć jakie robi sztuczki. Oczywiście pies jest w interakcji z człowiekiem, daje mu dużo uczucia, uwagi i wspiera na wielu polach. Jednym z nich może być nauka matematyki czy języka obcego. Tematyka i prowadzenie zajęć często zależne jest od kreatywności i wyobraźni prowadzącego. Zajęcia niejednokrotnie pokazują nam jak bardzo pies motywuje uczestników do działania. Pies czy kot wspierają osoby w czasie zajęć rehabilitacyjnych, motywują do chodzenia, pionizowania, normalizacji napięcia mięśniowego czy innego wysiłku fizycznego. Tę siłę psiej motywacji można również wykorzystać do nauki.

Zajęcia logopedyczne, nauka czytania czy dodawania łatwiej i z większym sukcesem mogą odbyć się z pomocą psa. Jaki pies ma w tym udział? Należy zacząć od wspomnianej motywacji - chętniej uczymy się ze zwierzęciem, które jest wierne, ciekawe nas, bezpieczne i nie ocenia. Dobrze prowadzone zajęcia z matematyki opierają się na scenariuszu, w którym (na przykład dla najmłodszych) liczymy psy, dodajemy łapy, łatki, ogony czy uszy. Zapoznajemy się z cyframi, tworzymy figury w ich kształtach. Rozdzielamy smaczki dla psa, tworzymy zbiory według kolorów, kształtów, układamy od największego do najmniejszego. Robimy to z chęcią dzięki temu, że jest przy nas pies, który czasem zaszcze-ka, żeby pogratulować albo zamerda ogonem z radości. ➤



Zwierzęta mogą pomagać osobom z niepełnosprawnościami w codziennym życiu i w rehabilitacji. Najczęściej pomagają psy.

Psy pomagają pokonywać różne trudności.

Psy mogą motywować, czyli zachęcać do działania.

Na przykład psy mogą zachęcać do nauki matematyki albo języków obcych. Takie psy przychodzą na zajęcia ze swoimi przewodnikami. Przewodnik to osoba, która zna swojego psa i jest specjalistą. Specjalizuje się na przykład w rehabilitacji dzieci z niepełnosprawnością.

W wielu krajach na całym świecie psy pomagają chorym dzieciom, osobom starszym, osobom z niepełnosprawnościami.

Zajęcia z psami dla nich organizuje w Polsce Stowarzyszenie Zwierzęta Ludziom.

Psy i ludzie są bardzo zadowoleni z tej współpracy. A rehabilitacja przynosi dobre wyniki.

Zajęcia z psem dają dużo radości. Na zajęciach jest przyjemnie i wesoło. Pies dużo rozumie i czuje.

Do psa można mówić albo go głaskać.

Razem z psem można zrobić coś fajnego.

Z psami można razem uczyć się albo ćwiczyć.

Na zajęciach z psem łatwiej przypomnieć sobie różne ważne rzeczy. W ramach zajęć można wyjść na spacer i ćwiczyć na dworze.

Można też nauczyć się jak opiekować się psem.

Opieka polega na dawaniu psu jedzenia, na chodzeniu na spacer i na wspólnych zabawach.



Choice to owczarek bernerski, który wspiera dzieci z Oddziału Onkologii w Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie

Rozwój

▶ Dużym sukcesem zajęć z psami jest zwiększenie poczucia bezpieczeństwa, jak również wyciszenie u pacjentów zachowań agresywnych. Osoby doświadczające obcowania z psem częściej odczuwają potrzebę spontanicznej komunikacji, psy niejednokrotnie ułatwiają nawiązanie kontaktu z obcą osobą, a nawet pomagają w wydłużaniu czasu koncentracji uwagi. Zajęcia wspierane obecnością zwierzęcia wpływają również na zmniejszenie nadwrażliwości na bodźce dotykowe, niwelują bądź zmniejszają lęki przed zwierzętami. W sferze funkcjonowania społecznego rozwijają się funkcje opiekuńcze, wzmacniane jest poczucie odpowiedzialności. Z kolei poczucie sprawczości ewoluuje poprzez stwarzanie sytuacji samodzielnego zajmowania się psem: spacer, karmienie, prowadzenie na smyczy. AAI w wielu postaciach wspiera osoby z niepełnosprawnościami z zakresu integracji sensorycznej, wzmocnienia równowagi, wspiera rozwijanie funkcji poznawczych. U osób korzystających długoterminowo z terapii wspieranej udziałem psa zauważono znaczny rozwój myślenia przyczynowo-skutkowego, spostrzegawczości, myślenia kreatywnego.

W Polsce

Prekursorem pracy z udziałem psa zgodnie z europejskimi standardami jest w Polsce warszawskie Stowarzyszenie Zwierzęta Ludziom³. Swoje działania kieruje do szpitali, Kliniki Budzik, Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie, Centrum Alzheimer, przedszkoli specjalnych, szkół integracyjnych oraz innych instytucji medycznych i edukacyjnych. Rocznie przeprowadza około 2 tysięcy zajęć. Stowarzyszenie zajmuje się również prowadzeniem szkoleń i kursów dla przyszłych specjalistów w tej dziedzinie. Możliwe jest to dzięki zgranemu zespołowi, do którego obecnie należy 25 instruktorów, około 10 wolontariuszy, 20 psów i 3 koty. Organizacja stale się rozwija, nie tylko dzięki pracy własnej, ale i nauce i współpracy międzynarodowej. Partnerstwo i współpraca z organizacjami i placówkami naukowymi z Norwegii, Niemiec, Austrii, Hiszpanii i Stanów Zjednoczonych pozwalają na korzystanie z dobrych praktyk, narzędzi i metod w Polsce dotąd jeszcze nieznanym.

Kadra Stowarzyszenia, przyjaciele i wolontariusze podnoszą swoje kwalifikacje uczestnicząc kilka razy rocznie w warsztatach i seminariach międzynarodowych. Stowarzyszenie Zwierzęta Ludziom właśnie wróciło z intensywnego obozu, które w tym roku wspierane było norweskimi metodami pracy. Szkolone osoby uczyły się pracy z człowiekiem w asyście swojego czworonożnego przyjaciela. Zajęciom towarzyszyły empatia i wycucie na potrzeby drugiej osoby oraz przy tym dbałość o dobrostan zwierzęcia. Na obozie nie zabrakło merytoryki i praktyki. Zostało przeprowadzonych kilkadziesiąt godzin wykładów z pedagogiki, psychologii, medycyny, weterynarii. Ludzie i psy ćwiczyli kilka razy dziennie, żeby potem móc odwiedzić i przeprowadzić zajęcia dla dzieci z Wojewódzkiego Szpitala Rehabilitacyjnego dla Dzieci w Ameryce (koło Olsztynka). Ogromna wiedza prowadzących, aura słonecznej Warmii i dużo pozytywnej energii pozwoliło wszystkim zakończyć obóz z sukcesem.

Więcej o skandynawskich metodach pracy z psem w kontekście prowadzenia zajęć terapeutycznych i edukacyjnych już w następnym numerze „Społeczeństwa dla Wszystkich! W artykule ukaże się metodyka pracy wspieranej udziałem psa, będą również wskazówki jak wybrać i szkolić psa do pracy z człowiekiem. Kiedy człowiek potrzebuje zwierzęcia? Gdzie, kiedy i jak często można przeprowadzać zajęcia z psem? Czy każdy pies nadaje się do pracy w terapii? ■

W którym miejscu drogi ku edukacji włączającej jesteśmy?

Jaką rolę powinny odgrywać w tym procesie organizacje takie jak PSONI?

Jaka jest postawa kadry zarządzającej szkołami i nauczycieli wobec edukacji włączającej?

Co nauczyciel szkoły ogólnodostępnej powinien wiedzieć o niepełnosprawności?



Anna Andrzejewska

Psycholog, Koordynatorka projektów międzynarodowych
Biuro Zarządu Głównego PSONI

Wyzwanie zwane edukacją włączającą

To tylko niektóre z pytań, które zadają sobie osoby zaangażowane w promowanie edukacji włączającej - uczestnicy międzynarodowego projektu realizowanego w ramach programu ERASMUS+ pn. „Kierunek: edukacja włączająca w Europie”¹.

W dniach 22-24 maja 2017 partnerzy z 7 krajów spotkali się w Warszawie. Celem spotkania było tworzenie modułu szkolenia nauczycieli, którzy pracują lub w przyszłości mogą pracować z uczniami o specjalnych potrzebach edukacyjnych.

W drugim dniu spotkania PSONI zorganizowało konferencję, podczas której partnerzy z Francji, Portugalii, Włoch, Belgii, Rumunii i Grecji mogli zapoznać się z polskimi doświadczeniami w obszarze wdrażania edukacji włączającej. Konferencja miała miejsce w Szkole Podstawowej nr 98 z Oddziałami Integracyjnymi im. Lucy Maud Montgomery, a uczestnikami byli zagraniczni goście, przedstawiciele organizacji pozarządowych, szkół i warszawskich urzędów dzielnicy. Podczas spotkania, które otworzyła Prezesa PSONI dr Monika Zima-Parjaszewska, wskazując na obowiązki wynikające z Konwencji ONZ o prawach osób z niepełnosprawnościami w zakresie edukacji włączającej, miały miejsce wystąpienia: pani Elżbiety Neroj, Naczelnik Departamentu Wychowania i Kształcenia Integracyjnego MEN na temat edukacji włączającej w Polsce (dobre praktyki, ustawodawstwo), Pani Marisy Orsi, nauczycielki szkoły podstawowej koło Parmy we Włoszech, która przedstawiła swoje doświadczenia w nauczaniu dzieci ze specjalnymi potrzebami i włoski model edukacji włączającej, pani dr Katarzyny Roszewskiej, która z perspektywy rodzica mówiła o niektórych problemach związanych z nauczaniem dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych w szkołach ogólnodostępnych i referat wygłoszony przez prof. dr hab. Annę Firkowską-Mankiewicz z Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie, o historii edukacji włączającej w Polsce pt. „Edukacja włączająca - droga ku przyszłości”.

Wiodący wątek referatu prof. A. Firkowskiej to przedstawienie idei włączania jako alternatywy wobec segregacji, jako paradygmatu myślenia o osobach z niepełnosprawnościami z perspektywy praw człowieka. Profesor podkreśliła rosnące znaczenie i rewolucyjność myślenia jakie implikuje idea edukacji włączającej. „Jej rewolucyjność polega na tym, że - w przeciwieństwie do koncepcji segregacyjnych, zakorzenionych mocno w mentalności i dotychczasowej praktyce, narzucającej uczniom z niepełnosprawnościami odrębny nurt kształcenia w szkołach specjalnych - edukacja włączająca zakłada zasadniczą reformę dotychczasowego systemu edukacji”

3 <http://zwierzetaludziom.pl>

- podkreślała prelegentka. Reforma ta polega na jednostkowym patrzeniu na ucznia z niepełnosprawnością. Tym razem to nie uczeń ma się dopasować do ogółu lub przebywać w miejscu „specjalnym”, dostosowanym do jego niepełnosprawności. Powinien on otrzymać odpowiednie indywidualne wsparcie, które umożliwi mu przebywanie, zdobywanie wiedzy i rozwijanie własnego potencjału we wspólnej przestrzeni z innymi uczestnikami edukacji. Takie podejście stanowi wielkie wyzwanie również dla dotychczasowej działalności PSONI w obszarze edukacji. Odejście od myślenia, że należy tworzyć specjalne placówki, które będą najlepiej odpowiadać potrzebom uczniów z niepełnosprawnością intelektualną i niepełnosprawnościami sprzężonymi wymaga nie lada wysiłku, szczególnie gdy Koła PSONI prowadzą 76 Ośrodków Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczych dla 5.772 uczestników w całej Polsce¹. W zakresie edukacji i OREW udało się osiągnąć wiele, zdobyć finansowanie, zatrudnić specjalistów, stworzyć odpowiednie programy edukacyjne. Czy idea edukacji włączającej oznacza odrzucenie koncepcji OREW? Jak podążać w działaniach w stronę edukacji włączającej, jeśli Stowarzyszenie wspiera w OREW-ach w większości osoby z głęboką i sprzężoną niepełnosprawnością? To zapewne bardzo trudne, może nawet niewygodne wyzwanie, które stawia przed nami przyszłość.

Jednak jak pokazują badania przeprowadzone przez prof. Firkowską-Mankiewicz w grupie osób z niepełnosprawnością intelektualną (IQ w granicach 69-85), z których połowa uczęszczała do szkół ogólnodostępnych, a połowa do szkół specjalnych, nauka w szkołach ogólnodostępnych wpływała pozytywnie na obiektywne wskaźniki jakości życia późniejszych dorosłych. Osoby, które chodziły do szkół ogólnodostępnych były lepiej wykształcone, częściej pracowały, a ich praca cieszyła się wyższym prestiżem i była lepiej wynagradzana, częściej też niż absolwenci szkół specjalnych zakładały własne rodziny i mieszkaly samodzielnie^{3, 4}.

Honorowa Prezes PSONI, pani Krystyna Mrugalska zauważyła w czerwcu tego roku podczas Zgromadzenia Elektorów PSONI, że placówki pozwoliły przez minione lata osobom z niepełnosprawnością intelektualną na zaistnienie w przestrzeni publicznej, jednak nowym wyzwaniem, przed którym stoi Stowarzyszenie jest wspieranie osoby w jej indywidualnych wyborach i potrzebach, wyznaczenie celów nastawionych na rozwijanie kompetencji społecznych i tworzenie pola do samodzielności osób z niepełnosprawnością intelektualną, w zgodzie z Konwencją ONZ o prawach osób z niepełnosprawnościami⁵.



Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną bierze udział w projekcie o nazwie „Kierunek edukacja włączająca w Europie”.

Uczestnikami projektu są nauczyciele i specjaliści, którzy pracują z osobami z niepełnosprawnościami.

Uczestnicy projektu pochodzą z Francji, Portugalii, Włoch, Belgii, Rumunii, Grecji i Polski.

Uczestnicy zastanawiają się co zrobić, żeby osoby z niepełnosprawnościami mogły uczyć się w jednej szkole razem z innymi osobami bez niepełnosprawności.

Taka szkoła nazywa się szkołą włączającą.

Uczestnicy projektu spotkali się w Warszawie.

Odwiedzili polskie szkoły. Wzięli udział w konferencji. Na konferencji byli też nauczyciele, naukowcy i urzędnicy.

W czasie konferencji występowały osoby, które chcą wprowadzać edukację włączającą.

Mówili o tym, że każdy uczeń z niepełnosprawnością ma prawo chodzić do szkoły z innymi dziećmi.

Uczeń ma prawo dostawać odpowiednie dla niego wsparcie. Na przykład uczeń może mieć asystenta, który pomaga mu w trakcie lekcji.

Ważne jest, aby uczeń z niepełnosprawnością mógł dostać wsparcie w każdej szkole.

Żeby nie musiał chodzić do specjalnej szkoły.

Naukowcy mówili, że uczniowie, którzy chodzą do szkół włączających są bardziej zadowoleni ze swojego życia. Na przykład kiedy dorosną, łatwiej jest im znaleźć pracę.

Coraz wyraźniej, w myśleniu o skutecznym i umiejętnym wspieraniu osób z niepełnosprawnością intelektualną, podkreślana jest potrzeba indywidualnej, osobistej asystencji⁶, która wysuwa się na pierwszy plan. Osoba z niepełnosprawnością intelektualną powinna otrzymywać wsparcie w miejscu zamieszkania, w społeczności lokalnej, w znanym sobie środowisku. Nowy postulat wspierania zakłada, że to asystent powinien wychodzić z ośrodka i wchodzić do środowiska wspieranej osoby, bardziej niż osoba wspierana powinna dojeżdżać w miejsce, gdzie świadczone jest wsparcie. We Francji Stowarzyszenie APAJH realizuje model asystentury w edukacji - to asystent przemieszcza się, aby świadczyć wsparcie w miejscu zamieszkania ucznia i w szkole, którą wybrali dla niego rodzice⁷. ➡

► A więc osoba z niepełnosprawnością intelektualną i jej rodzina przestają funkcjonować w roli petenta, który żeby uzyskać wsparcie musi dojechać do placówki. Oczywiście nie chodzi o to, żeby zmianę wprowadzić od razu i dla wszystkich bez wyjątku.

Jednak i w Polsce pojawiają się inicjatywy promujące takie podejście. W swoim wystąpieniu podczas konferencji dr Katarzyna Roszewska przytoczyła pozytywny przykład inicjatywy rodziców, którzy zawalczyli o prawo dziecka do nauki w wybranej przez nich szkole, bliskiej miejscu zamieszkania. Dr Roszewska opowiadała o momencie, w którym próbując wybrać szkołę dla swojego dziecka okazało się, że ze względu na to, że chłopiec jest osobą z autyzmem, musiałby dojeżdżać do oddalonej od ich miejsca zamieszkania szkoły dostosowanej do jego potrzeb. Wtedy wspólnie z innymi rodzicami mieszkającymi w okolicy zwrócili się do Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 330 z Oddziałami Integracyjnymi im. Nauczycieli Tajnego Nauczania na warszawskim Ursynowie. Została tam stworzona klasa specjalna dla uczniów z autyzmem w szkole ogólnodostępnej. Opisujący przykład wpisuje się w podejście promujące włączenie przestrzenne, a więc pozostaje w modelu integracji. Jednak jest to jeden z kroków, które należy wykonać na drodze do pełnego włączenia. Owo rozwiązanie umożliwiło jednemu z uczniów płynne przejście z klasy specjalnej do klasy ogólnodostępnej w obrębie tej samej szkoły⁸. Uczeń rozpoczynając edukację w szkole podstawowej, znalazł się w klasie specjalnej, w której przebywał od 1 do 3 klasy. W maju 2016 roku została podjęta decyzja o promowaniu ucznia do klasy czwartej ogólnodostępnej, zespół specjalistów pracujących w szkole uznał, że poradzi on sobie w tej klasie pozostając pod stałą opieką asystenta. Asystent wspiera ucznia podczas całego pobytu w szkole, uczestniczy we wszystkich jego zajęciach grupowych i lekcjach, a także podczas pobytu w świetlicy szkolnej. W ocenie zespołu pracującego z uczniem, w porównaniu z klasą specjalną, chłopiec w klasie ogólnej ma większą możliwość kształtowania odpowiednich postaw i rozwoju społecznego, uczenia się zachowań od dzieci, z którymi jest w klasie. Uczy się aktywnie brać udział w zajęciach. Nauczyciele przedmiotowi stwierdzają, że został on zaakceptowany przez klasę, uczniowie wspierają go i mają z nim relacje koleżeńskie. Warty szczególnego podkreślenia jest również obserwowany „wyraźny wzrost samooceny, wyraźna duma ucznia z tego, że uczy się w klasie ogólnodostępnej”.

Jeśli możemy obserwować podobne jak przytoczony powyżej przypadki udanego procesu przechodzenia uczniów z niepełnosprawnościami do nauki w klasie ogólnodostępnej, jakie są bariery, aby szybciej wprowadzać niezbędne zmiany? Prof. Firkowska największe bariery diagnozuje, niestety, w naszej mentalności, nastawieniu, oporze wobec zmiany. W swoim wystąpieniu podawała

liczne przykłady tych barier. Jak wynika z raportu NIK opublikowanego w 2012 roku: „zdecydowana większość nauczycieli (75%) stwierdziła, że dzieci z niepełnosprawnościami powinny uczęszczać do szkół specjalistycznych - wobec 17%, zdaniem których, wszystkie dzieci z niepełnosprawnościami powinny uczęszczać do szkół ogólnodostępnych” (NIK 2012, Kształcenie uczniów z niepełnosprawnościami o specjalnych potrzebach edukacyjnych, s. 55). Również nastawienie osób zarządzających szkołami bywa rozczarowujące: „Placówki edukacyjne często obawiają się przyjęcia dzieci z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego z tytułu niepełnosprawności, bądź stosują specjalne zasady rekrutacji wybierając „mniej kłopotliwych” niepełnosprawnych, zniechęcają wielu uczniów do edukacji w najbliższej miejscu zamieszkania dostępnej placówce sugerując, że ta nie jest dostosowana do potrzeb ucznia i nie jest mu w stanie zapewnić odpowiedniego wsparcia” (Kubicki, 2012).

Profesor Firkowska zakończyła swoje wystąpienie postulatami, jakie powinny zostać zrealizowane, aby ułatwić wdrożenie edukacji włączającej:

- **zagwarantowanie odpowiednich środków finansowych** na edukację konkretnego ucznia, gwarantujących realizację jego potrzeb (chodzi o to, by nie ginęły one w funduszach gminy czy powiatu)
- **uelastycznienie programów i indywidualizacja nauczania** zgodnie z potrzebami i tempem rozwoju dzieci o specjalnych potrzebach, nie mylenie indywidualizacji z nauczaniem indywidualnym
- **wprowadzenie nowego modelu kształcenia nauczycieli** wszystkich szczebli, obligatoryjnie uwzględniającego specyfikę dotyczącą niepełnosprawności i innych specjalnych potrzeb edukacyjnych,
- **odpowiednie przygotowanie uczelni i nauczycieli akademickich kształcących nauczycieli**
- **opracowanie systemu wspomagania nauczycieli** - organizacyjnie, metodycznie i psychologicznie.

Nie jesteśmy w stanie przewidzieć jak szybko i sprawnie decydenci zaczną wprowadzać postulowane zmiany. Jednak, jako osoby wspierające osoby z niepełnosprawnością intelektualną możemy zacząć zmianę od siebie. Jak pokazuje przeszłość, Stowarzyszenie może uczestniczyć w tej przemianie i wysłać oddolny impuls promujący zmianę. Jaki mógłby to być impuls? Być może pierwszym krokiem mogłaby być refleksja nad naszym podejściem do włączania. Zastanowienie się, jakie my sami, jako osoby działające na rzecz osób z niepełnosprawnością intelektualną, widzimy trudności, przeszkody, jakie bariery znajdują się w naszym myśleniu o tych osobach. Jakże działania - nawet najmniejsze - możemy podjąć, aby już teraz małymi krokami, gestami włączać osoby, które wspieramy w główny nurt życia społecznego? Jakże działania już podejmujemy i jak możemy się nimi podzielić jako dobrą praktyką? Jak je pokazać na szerszym krajowym poziomie?

Pierwszym krokiem do zmiany jest zmiana myślenia. Udział w tym międzynarodowym projekcie pozostawia we mnie na razie więcej pytań niż odpowiedzi i jest to nie lada wyzwanie. Wyzwanie, które często powoduje frustrację, ale jednocześnie pozwala myśleć w bardziej odważny sposób. Pozwala myśleć o wspieranych przeze mnie osobach, jako o kimś innym niż tylko uczestniku zajęć w placówce. Widzę ich, jako osoby mające swoje cele i sprawy, w których osiągnięciu mogę ich wspierać, zamiast podejmować decyzje za nich. „bo tak jest szybciej i prościej”. ■

1 Więcej o projekcie w poprzednim numerze „Społeczeństwa dla Wszystkich” nr 1 (61)/2017, str. 3

2 Sprawozdanie merytoryczne z działalności PSONI w roku 2016

3 Anna Firkowska-Mankiewicz, Does Exclusive Education Contribute to a Good Quality of Life?, 2000, <http://www.isec.2000.org.uk/abstracts/papers>

4 Grzegorz Szumski, Integracyjne kształcenie niepełnosprawnych, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006

5 Protokół ze Zgromadzenia Elektorów PSONI 10 czerwca 2017 r.

6 Asystent osoby z niepełnosprawnością intelektualną. Poradnik metodyczny dla profesjonalistów, PSONI, Warszawa, 2017

7 Informacja o tej formie asystentury znajduje się w artykule w poprzednim numerze „Społeczeństwa dla Wszystkich”, nr 1(61)/2017, str. 3.

8 Na podstawie artykułu opisującego dobrą praktykę przygotowanego przez Szkołę Podstawową nr 330 w ramach udziału w projekcie „Kierunek: edukacja włączająca w Europie”. Materiał zostanie opublikowany na stronie projektu: <http://www.ecoleinclusieveurope.eu/pl>



Karolina Topolewska
Dyrektor OREW i NSPdP w Dziadowie

Nasze pasje - formą terapii

Kiedy myślę o usprawnianiu, szeroko pojętej rehabilitacji, to przed oczami widzę otoczenie i jego naturalne walory. To natura daje nam szereg możliwości do stosowania środków i form terapii. Nie musimy przecież na co dzień mieć drogich sprzętów. Wystarczy skorzystać z tego, co jest w pobliżu placówki.

Już sporo lat temu przystępując do Olimpiad Specjalnych, zwiększyliśmy zaangażowanie i możliwości wysiłkowe wychowanków, łącząc je z naszym zamiłowaniem do ruchu, aktywnych form wypoczynku i sportu. To duży potencjał całego zespołu OREW, a później i Niepublicznej Szkoły Specjalnej Przystosowującej do Pracy oraz chęć wniesienia kolejnej formy usprawniania i terapii sprawił, że wybraliśmy się z wychowankami na pierwszy spływ kajakowy. I tak od około pięciu lat każdej wiosny oraz we wrześniu wybieramy się w okolice pobliskiego Lidzbarka na wspaniałą, naturalnie ukształtowaną rzekę Wel, z ciekawymi formami morfologicznymi, stanowiącymi "korytarz ekologiczny", m.in. w Górnieńsko-Lidzbarskim Parku Krajobrazowym. Wel jest rzeką pojezierną, przepływa przez 10 jezior. Jest wyjątkowo atrakcyjnym szlakiem kajakowym. O atrakcyjności rzeki decyduje jej naturalny charakter, a długość szlaku kajakowego to 95 km. Liczne przeszkody, jak mostki czy leżące drzewa sprawiają, że możemy zależnie od poziomu funkcjonowania grupy dzieci, wybrać zawsze inny jej odcinek do przepłynięcia. Nasze trasy mierzą od 5 do 10 km jednorazowo.

Niezbędny element każdego wysiłku to bezpieczeństwo. Kajaki wypożyczamy z dobrze znanej nam firmy. Mamy swojego ratownika WOPR oraz instruktora pierwszej pomocy przedmedycznej. Zawsze w składzie opiekunów jest też fizjoterapeuta. W każdym kajaku z dzieckiem jest opiekun. Przy uczniach Szkoły Przystosowującej do Pracy wybieramy większy stopień trudności nurtu rzeki. Kiedy są to młodszy wychowankowie OREW, płyniemy jej spokojnym odcinkiem. Wiatr, huśtająca woda, czy padający deszcz są wspaniałymi bodźcami na zmysły, których często szukamy na salach Integracji Sensorycznej. Na koniec obowiązkowe ognisko i kielbaski, bo zużyta energia musi być uzupełniona, a zapach ogniska doposaża jeszcze zmysł węchu.

Staramy się stwarzać możliwości do realizowania postawionych przed nami zadań i celów kształcenia osób z niepełnosprawnością intelektualną: wdrażania do funkcjonowania społecznego, wyposażenia w takie umiejętności i wiadomości, które pozwolą na korzystanie z wolności i praw człowieka, a także pozwolą na postrzeganie siebie jako niezależnej osoby.

Rozwijamy sprawność psychofizyczną, pozwalamy na poznawanie środowiska przyrodniczego, rozbudzamy zainteresowania i szacunek dla otaczającej przyrody, wychowujemy do życia w harmonii z przyrodą, wyzwalamy aktywność ruchową, doskonalimy sprawność i równowagę, dajemy możliwość osiągnięcia sukcesu i satysfakcji z własnego wkładu we wspólne działanie.



Życzę naszym dzieciom i młodzieży, aby chciały korzystać z tego, co możemy im zaoferować. Nam - terapeutom i nauczycielom - obyśmy jak najczęściej umieli znajdować różnicowane, mobilizujące obie strony, wyzwania. Bo nie ma przecież lepszej motywacji do pracy, jak osiąganie przyjemności z tego, co się robi, z możliwością przekazania swoich pasji innym. ■



Na zdjęciach są uczniowie NSPdP, wychowankowie OREW oraz kadra zabezpieczająca spływ: zawsze ratownik WOPR (nauczyciel WF), instruktor I pomocy przedmedycznej, fizjoterapeuta oraz nauczyciele, pomoce - w zależności od ilości dzieci



Anna Bonisławska
sekretarz Zarządu Koła PSONI w Działdowie

*Chcecie odpocząć, oderwać myśli od codziennych zmartwień,
poczuć się wolnymi i jednocześnie odreagować stres?
My, członkowie Koła PSONI w Działdowie mamy na to cudowne panaceum - spływ kajakowy!*

Spływ kajakowy - wyzwanie i przyjemność

W marcu 2013 roku zainicjowałam w naszym Kole działalność „Klubu Rodzica”. Głównym celem powołania Klubu było zintegrowanie członków Koła, bliższe poznanie się i wymiana doświadczeń oraz możliwość spędzenia ze sobą więcej czasu. Na spotkaniach, które odbywają się w każdy drugi wtorek miesiąca, rodzice osób z niepełnosprawnością intelektualną postanowili aktywnie i zdrowo spędzać swój wolny czas. Organizujemy wycieczki, wczasy rodzinne, wyjazdy do kina i teatru. W kalendarz naszych imprez na stałe wpisały się spływy kajakowe. Jest to sport, który zapewnia wspaniały relaks na łonie natury, daje możliwość podziwiania miejsc, które często z lądu są niedostępne. Niezapomnianych wrażeń dostarczają nam przepiękne stare lasy, podpływające do kajaka kaczki i łabędzie. Obcowanie z naturą, urzekające krajobrazy, chwila refleksji pozwala nam choć na chwilę oderwać się od cywilizacji i problemów życia codziennego, a także pokonać własne słabości. Dla nas jest to szczególnie ważne, potrzebujemy odskoczni od natłoku obowiązków i spraw związanych z wychowaniem dziecka z niepełnosprawnością intelektualną. Przytoczę kilka wypowiedzi rodziców, co daje im „Klub Rodzica” i wspólne wyjazdy, a w szczególności spływ kajakowy.

Beata - mama Kacpra:

Od kiedy powstał „Klub Rodzica” wspólnie wyjeżdżamy, nabieramy do siebie zaufania. Jest to lekcja, pokazująca, że dobry plan działania i współpraca przynosi efekt w postaci osiągnięcia zamierzonego celu.

Barbara - mama Bartosza:

Jestem osobą, która ukończyła 65 lat i teraz dopiero miałam okazję po raz pierwszy pływać w kajaku. Wrażenia są ogromne. Trasa dostosowana do naszych możliwości, piękne widoki, śpiew ptaków pozwoliły mi oderwać myśli od problemów i trudności dnia codziennego. Jesteśmy szczęśliwi, że chociaż przez chwilę mamy czas tylko dla siebie i spełniamy swoje marzenia.

Ludwika - mama Asi:

Spływy kajakowe to wspaniała przygoda, połączenie relaksu z wysiłkiem fizycznym. Atmosferę całego wypadu tworzą przede wszystkim jego uczestnicy, moje koleżanki i koledzy ze Stowarzyszenia. Świetni ludzie, z którymi mam ogromną przyjemność obcować.

Ela - mama Marcina:

Co mnie skłoniło, żeby spróbować wsiąść do kajaka? Na jednym ze spotkań w „Klubie Rodzica” dowiedziałam się, że nasze niepełnosprawne dzieci wraz z opiekunami były na spływie kajakowym i świetnie sobie radziły. Poczulałam wtedy, że ja nie powinnam szukać wymówek i pojechać z moimi koleżankami na kolejny organizowany spływ kajakowy. Dzisiaj mogę z całą pewnością stwierdzić,

że nie żałuję swojej decyzji. Pot na plecach, strach w oczach to wszystko minęło, gdy zaczęłam podziwiać piękno otaczającego mnie zakątka rzeki Krutyni. Zaufałam koleżance, z którą płynęłam i szczęśliwie dotarliśmy do końca trasy.



Spływ kajakowy na rzece Krutynia, czerwiec 2015

Dodam tylko, że co roku wyjeżdża coraz więcej członków Koła Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną w Działdowie. Po przypłynięciu zawsze siadamy do biesiadowania i wtedy jest okazja do wspólnej zabawy, wspomnień, przybliżenia historii Koła i rozmów na temat naszych planów na przyszłość. Wszystko to robimy, żeby pokazać jak ważni są członkowie organizacji, dobra współpraca i chęć działania na rzecz osób z niepełnosprawnością. Spływy kajakowe jasno i zrozumiale pokazują relację współpracy, odpowiedzialności i zaufania do drugiej osoby.

Prześlanie dla Was:

*Chcecie odpocząć, oderwać myśli od codziennych zmartwień, poczuć się wolnymi i jednocześnie odreagować stres? Wybierzcie się na spływ kajakowy!!! Dajcie sobie czas na obcowanie z naturą, chwilę refleksji i w końcu, choć na chwilę przestańcie „żyć w biegu”. Co z tego, że nie potraficie pływać, boicie się wody, nigdy nie byliście na spływie kajakowym, a nawet nie siedzieliście w kajaku i jesteście osobą poruszającą się na wózku inwalidzkim? Macie kamizelki i zaufanych ludzi u swego boku. **Podejmijcie wyzwanie - świat do odważnych należy!** ■*



Joanna Żelechowska

Nauczyciel, logopeda, tyflopedagog

Ośrodek Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczy Koła PSONI w Nowym Targu

Filmowa przygoda w „Chatce”

Poszukując nowych i twórczych form aktywności dla grupy dzieci sprawniejszej ruchowo w naszym ośrodku zaprosiliśmy do współpracy panią Annę Jagodę Mrożek, studentkę, której pasją jest tworzenie animacji filmowych. Chcieliśmy się przekonać, czy potrafimy tworzyć małymi kroczkami coś, czego efekt pozostanie na dłużej w naszej pamięci. Pojawiły się pomysły a potem ich realizacja.

Głównym bohaterem był aparat fotograficzny z szybką migawką. Każde z dzieci miało okazję wziąć go do ręki i spróbować swoich sił w roli fotografików. Potem była zamiana ról i to my byliśmy modelami. Dzieci a właściwie już prawie młodzież pokazywała siebie w różnych odsłonach. Pozując do zdjęć robili miny, przebierali się, pokazywali swoje umiejętności a przede wszystkim odślaniali swoje JA, w swój swoisty i indywidualny sposób. Warsztaty animacji trwały zaledwie trzy dni, ale dały nam nowe i ciekawe spojrzenie na potrzeby naszych wychowanków. W efekcie spotkania powstała animacja.

Nie chcieliśmy jednak poprzestać na tym jednym doświadczeniu i w ramach zajęć popołudniowych nadal bawiliśmy się w fotografików - filmowców i tworzyliśmy. Próbowaliśmy pokazać w animacji naszą codzienność w ośrodku i w sposób spontaniczny dawać szansę na pokazywanie swojej indywidualności. Bohaterowie animacji to: Ania (13 lat), Karina (14 lat), Jakub (14 lat), Patryk (13 lat) i Staś (11 lat).

Kiedy nadarzyła się szansa na pokazanie naszej pracy szerszej publiczności postanowiliśmy z tej okazji skorzystać. Zgłosiliśmy naszą animację zatytułowaną „Chatka to nasza szkoła” do Nowohuckiego Festiwalu Filmowego Osób Niepełnosprawnych „FilmON”, a następnie dostaliśmy zaproszenie na wielki finał festiwalu, do Krakowa. Odbył się on w kinie Studyjnym Sfinks Ośrodka Kultury im C. K. Norwida. Do tegorocznej edycji festiwalu nadesłano filmy z 10 placówek z całej Małopolski. Byliśmy dumni, że wśród tych wyświetlanych na Gali znajdzie się także nasza animacja. Prezentowane filmy wzbudziły wiele emocji zarówno wśród publiczności, jak i jury, które pracowało w składzie:

- Anna Starewicz-Caban, kierowniczka kina Sfinks,
- Joanna Urbaniec, dziennikarka, filmowiec,
- Tomasz Schimscheiner, aktor, prezes fundacji „Wawel z rodziną”,
- Grzegorz Zariczny, reżyser filmowy,
- Maciej Rutkowski, aktor, muzyk.

Jury było zaskoczone różnorodnością nadesłanych form. Wśród wyświetlanych był film krótkometrażowy, reportaż, dokument i nasza animacja. W każdej z tych form, jak powiedział aktor Tomasz Schimscheiner młodzi niepełnosprawni twórcy wykazali się dużą pomysłowością i oryginalnością. Oglądając prezentowane filmy niepełnosprawność nie stała na pierwszym planie. Na ekranie każdy był aktorem i to jego rola była najważniejsza. W tym konkursie wszyscy byli wygranymi. Każdy z uczestników otrzymał dyplom i nagrodę. Najważniejsza była jednak świadomość tego, że potrafimy być kreatywni, potrafimy tworzyć i czerpać z tego radość. Cieszymy się, że mogliśmy obcować z profesjonalistami w dziedzinie filmu oraz młodzieżą z niepełnosprawnościami, która próbuje swoich sił w tej dziedzinie. Chcemy dalej bawić się w reżyserów i aktorów. Otwierać siebie i innych. ■

Zapraszamy do obejrzenia naszej animacji i innych filmów prezentowanych na festiwalu:
<https://www.youtube.com/watch?v=bevnIRLn6zw&list=PLfQyHpbZfxWaD6KHO7OMrT60Z0CPhkA0w>



Uczniowie Ośrodka Chatka w Nowym Targu brali udział w filmowej przygodzie. Przygoda polegała na udziale w warsztatach animacji filmowej. W czasie warsztatów uczniowie uczyli się robienia zdjęć specjalnym aparatem i tworzenia z tych zdjęć animacji.

Animacja to taki film, który powstaje z połączenia bardzo wielu zdjęć. W czasie warsztatów każdy był fotografem i modelem. Wszyscy pozwali do zdjęć, przebierali się i dobrze się bawili.

Po zakończeniu warsztatów w Ośrodku zorganizowano zajęcia popołudniowe. Na zajęciach wszyscy tworzyli animację. Powstała bardzo piękna animacja. Uczestnicy wysłali ją na festiwal filmowy do Krakowa.

Uroczyste zakończenie festiwalu odbyło się w kinie w Krakowie. Przyjechali wszyscy twórcy filmów. Wszystkie filmy były bardzo ładne i ciekawe. Każdy z twórców dostał dyplom i nagrodę.

W Środowiskowym Domu Samopomocy „Chatka” w Nowym Targu, poza zajęciami terapii ruchowej są pracownie przygotowujące do samodzielnego funkcjonowania, m.in. kulinarna, techniczna i komputerowa, jest też sekcja teatralna oraz pracownie artystyczne.

W „Chatce” jest dobrze wyposażona pracownia ceramiczna z piecem, w którym można wypalać formy rzeźbiarskie i użytkowe. Pracownia ta jest prowadzona przez Marię Pydyn wkładającą dużo własnej inwencji twórczej, nie tylko w pracę w glinie, ale także malarstwo na szkle i papier mâché.

Jest także, prowadzona przez Marka Kossowskiego pracownia tkacka, wyposażona w profesjonalne krosno gobelinowe oraz małe krosna płochowe* i różnego rodzaju ramki, na których nasi uczestnicy - absolwenci szkoły specjalnej, mogą rozwijać swoje umiejętności warsztatowe.

W pracy arteterapeutycznej ważne jest rozbudzanie i wydobywanie indywidualnego sposobu przedstawiania odczuwanego przez uczestników świata wewnętrznego, oddzielnego od tego świata niejednokrotnie trudnego, nierozumianego, z negatywnymi elementami rzeczywistości.

Osoby z niepełnosprawnością widzą i przekazują otaczający świat inaczej, często posługując się schematami obrazowania. To jest widzenie kreatywne, bez ograniczeń profesjonalnych, jakie w nas kształtuje szkoła. Terapeuci, plastycy mają spojrzenie skrzywione przez profesorów, historię sztuki, tendencje i mody, które obowiązywały w sztuce. Uczestnicy mają świeżość dziecka, szczera, artystyczną naiwność i to jest fascynujące. Trzeba im tylko pokazać wielość możliwości warsztatu twórczego i sposoby operowania materiałami i narzędziami.

Poza klasycznymi technikami tkackimi uczestnicy posługują się haftem, traktowanym spontanicznie, wykorzystując guziki, czy różnego rodzaju metalowe kółka, klamerki dostępne w sklepach z dodatkami krawieckimi. Moim zadaniem jest przygotowanie podobrazia i pokierowanie, pokazując możliwości i sposoby operowania nicią. Osobom z niepełnosprawnościami trudno jest pracować w tkaniu, gdzie trzeba sprostać wymaganiom technicznemu. O ile w malarstwie można ich puścić na żywioł, to tu trzeba dużej dyscypliny. Jako terapeuta, zajmuję się stroną techniczną, by doprowadzić tkaninę do formy zamkniętej - skończonej (wiązanie węzłów, podszywanie itp.).

Żywioł koloru

Na krosnach lub ramkach staram się realizować tylko ich projekty i rysunki. Czasem trzeba ich poprowadzić i pomóc w znalezieniu innego rozwiązania. Często pracują mechanicznie, staram się ich spowalniać, pilnować, żeby wątek był odpowiednio naddawany, czy melanżowany w zgodzie z projektem, który zawsze mają rozmalowany w skali 1:1.

Podobnie sprawa ma się z malarstwem. Korzystamy z obrazów drukowanych na płótnie, które stanowią bazę wyjściową do zabaw malarskich. Innym razem jest konkretne zadanie np. ustawiona tzw. martwa natura, albo sytuacja w pracowni i portrety pracujących, wnętrze lub to co za oknem, pory roku czy wariacje abstrakcyjne, w zależności od tego jak uczestnicy potrafią obrazować. W ich pracach można dostrzec zadziwiające wyzucie koloru i kompozycji. Są osoby zaskakująco spostrzegawcze, wrażliwe na szczegóły, nie na formę całości. Ujawniają się zniekształcenia wynikające z postrzegania tego świata. Sądzę, że jest to spojrzenie z głębi serca, bez ograniczeń profesjonalnego kreowania rzeczywistości. Ciekawą formą pracy terapeutyczno-edukacyjnej są spotkania naszych uczestników w miejskiej Galerii Sztuki „Jatki” Biura Wystaw Artystycznych w Nowym Targu z artystą plastykiem panią Hanną Dziubas, prowadzącą tę galerię od lat. Podczas prowadzonych zajęć w galerii, po krótkim wprowadzeniu na temat autora wystawy i prezentacji poszczególnych dzieł, uczestnicy przechodzą do własnych interpretacji oglądanych prac. Efektem końcowym są zaskakujące wytwory wyobraźni i rozwiązania kreowane za pomocą ołówka, kredek, czy akwareli. Pomagamy podpowiadając, czasem dorysowując, jednym słowem współpracując.

Na przestrzeni lat działalności ŚDS „Chatka” uczestnicy brali udział w wielu konkursach plastycznych, m.in. w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym „Sztuka Osób Niepełnosprawnych”. W dwóch edycjach konkursu dwoje naszych uczestników zdobyło II nagrodę: Renata Szumal w kategorii rzeźba kameralna i płaskorzeźba oraz Paweł Opozda w kategorii tkanina i aplikacja.



Od prawej - uczestnicy ŚDS „Chatka” Paweł Opozda, Aleksandra Domek, Barbara Mrozek, oraz fizjoterapeuta Małgorzata Kulpa

Wyróżnienie prac w tak prestiżowym konkursie, jest powodem dumy i wielkiej radości, zarówno dla laureatów, jak i całego zespołu terapeutyczno-wspierającego. Możliwość przeżycia sukcesu przez osoby z niepełnosprawnościami wzmacnia ich poczucie własnej wartości i motywuje do dalszego rozwoju. Jest też źródłem satysfakcji dla pracujących z nimi terapeutów.

Po wielu wystawach w nowotarskim Ośrodku Kultury i Urzędzie Miasta, przyszedł czas na konfrontację. W styczniu 2017 roku prace naszych uczestników były pokazane w szkole artystycznej im. Antoniego Kenara w Zakopanem, a później w Rabce-Zdroju w pracowni artysty Piotra Biesa, profesora rzeźby w „Kenarówce”. Obie wystawy dały nam możliwość zaistnienia w środowisku artystycznym. Wystawa w szkole umożliwiła młodym ludziom, kształcącym się w kierunkach artystycznych, spotkania z żywiołem naiwności i szczerości, z pracami wykonanymi spontanicznie z potrzeby serca. Prezentowane prace spotkały się z dużym zainteresowaniem, zarówno uczniów jak i profesorów ze szkoły Kenara. Otworzyło to możliwości dalszej współpracy, spotkań i integracji ze środowiskami twórczymi w Polsce i propagowaniem sztuki osób z niepełnosprawnością intelektualną. W planach mamy kolejne wystawy, na których zamierzamy pokazać wzajemne inspiracje i działania twórcze. ■

Zespół ŚDS „Chatka” Koła PSONI w Nowym Targu

* Krosno płochowe - krosno, na którym wykonuje się kilimy, płocha, to bidło, którym dobija się wątek do tkaniny



Galeria ŚDS „Chatka”

Prace wykonane w technikach:

malarstwo akrylowe na płótnie, malarstwo akrylowe na sklejkach, kilim, tkanina (technika własna), aplikacja i haft, gobelin, malarstwo na szkłe, obraz z sizalu, papier mache.





Lato 2017 na praktykach zawodowych!

- w Ogrodzie Botanicznym Polskiej Akademii Nauk w Powsinie
- w Łazienkach Królewskich w Warszawie



Na zdjęciach
uczestnicy Warsztatu
Terapii Zajęciowej
Zarządu Głównego PSONI:
Joanna Hajduk,
Agnieszka Ceniak,
Krzysztof Kędzierski,
Artur Pisaniec,
Sebastian Łaniewicz,
Krystian Szymański.

